Czy potrzebujesz nas, Wileńszczyzno? — pytają młodzi — str. 6

NUMER BLOKADOWY

KURIER Wileński

SOBOTA 20 PAŹDZIERNIKA 1990 R.
Nr 219 (11470)

Zakończyła się wizyta K. Prunskiene w Szwecji

SZTOKHOLM. (Kor. spec. ELTA Kestutis Jankauskas i Arkadij Winokur, TASS). Delegacja Republiki Litewskiej z premierem Kazimierą Prunskiene spotkała się 19 października z liderami Partii Centrum Szwecji, innymi działaczami politycznymi.

Na zakończenie wizyty odbyła się konferencja prasowa delegacji Litwy dla dziennikarzy szwedzkich i zagranicznych.

Litwa dąży do rozległej współpracy ze Szwecją, oświadczyła dziennikarzom premier Kazimiera Prunskiene. W rozmowach z premierem Ingvarem Carlssonem, przedstawicielami partii parlamentarnych, kierownictwem Rady Eksportowej Szwecji rozpatrzono perspektywiczne dziedziny rozszerzania więzi dwustronnych. Do nich Litwa zalicza wykorzystanie złóż i przetwarzanie ropy naftowej, modernizację rolnictwa, rozwijanie sieci komunikacyjnych republiki.

W dwustronnych rozmowach, powiedziała Kazimiera Prunskiene, rozważano również możliwość otwarcia „Biur interesów" stron w Wilnie i Sztokholmie. Zdaniem Litwy, bez wymiany takich przedstawicielstw, które powinny przygotowywać wizyty delegacji, poszukiwać perspektywicznych partnerów gospodarczych, współpraca może być tylko sporadyczna.

19 października delegacja Litwy opuściła Sztokholm. Następnego dnia K. Prunskiene zamierza uczestniczyć w konsultacyjnym spotkaniu delegacji Litwy i ZSRR w sprawie dwustronnych rozmów międzypaństwowych, które odbędą się w Moskwie.

Spotkanie z Radą ds. Litwy Wschodniej

19 października w Wilnie, w Związku Dziennikarzy przedstawiciele Rady ds. Litwy Wschodniej opowiedzieli dziennikarzom republiki o działalności Rady, problemach tego regionu.

Zdaniem Rady, obecnie, dla obniżenia organizowanego napięcia w Litwie Wschodniej potrzeba więcej informacji o zaistniałej sytuacji, zamiarach i celach władz lokalnych. Środki masowego przekazu powinny bardziej energicznie reagować na podjudzaczy do niezgody narodowej, nastroje antylitewskie i antypaństwowe, dezinformację w gazetach Wileńszczyzny.

Dokonano wymiany opinii co do tego, w jaki sposób mieszkający w republice Polacy, Rosjanie, przedstawiciele innych narodowości mogliby uzyskać więcej wiadomości o życiu politycznym Litwy, uchwalanych ustawach.

(ELTA)

ZABRAKŁO KWORUM...

Na porządku dziennym piątkowego plenarnego posiedzenia parlamentu republiki figurowało aż 11 kwestii. Niestety, nie powstał roboczy nastrój, gdyż liczba deputowanych wahała się w granicach zaledwie 60 osób. A więc, zabrakło kworum. Toteż prowadzący posiedzenie J. Karwelis przyznał, nie ukrywając od prasy i społeczeństwa, iż rzeczywiście miniony dzień nie był owocny. Z powodu tego, że nie wystarczyło niezbędnej ilości głosów do podjęcia ustaw i uchwał deputowani byli zmuszeni ograniczyć się tylko do zgłoszenia projektów dokumentów.

J. Szimenas zgłosił projekt Ustawy RL o ochronie otaczającego środowiska, który, jak zaznaczył, ma być swoistą „konstytucją przyrodniczą", na której podstawie będzie się opracowywać inne dokumenty, reglamentujące ochronę i korzystanie z dóbr przyrody.

Zbliża się listopad, miesiąc niegdyś przebiegający pod znakiem demonstracji, wieców, różnorodnych imprez i akcji dla uszczenia rewolucji październikowej. Z tą datą kojarzono od lat defilady wojskowe. Zaś projekt uchwały RN RL w tej sprawie, który zaproponował deputowanym Z. Waiszwila, przewiduje, że na terytorium Republiki Litewskiej defilady wojskowe mogą się odbywać tylko w razie zezwolenia Prezydium RN RL. W dobie przewartościowania wszystkich wartości zwątpiono w znaczenie wielu sowieckich wydarzeń, więc aktualna jest też kwestja skorygowania kalendarza naszych świąt i uroczystości. Miał tu na uwadze G. Ilgunas, który zapoznał z projektem Ustawy RL o świętach i znamiennych dniach. Jeszcze nie postawiono w tej sprawie wszystkich kropek nad „i", ale zaznaczę, że się proponuje ogłosić

W PARLAMENCIE

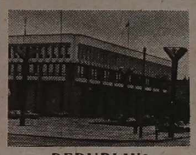

REPUBLIKI

następujące dni świąteczne jako wolne od pracy: 1 stycznia (Nowy Rok), 16 lutego (Święto Odrodzenia Państwa Litewskiego), Wielkanoc, pierwsza niedziela maja (Dzień Matki), 14 czerwca (Dzień Ofiar i Nadziei), 15 lipca (Zwycięstwo pod Grunwaldem), 1 listopada (Wszystkich Świętych i Upamiętnienia Zmarłych), Boże Narodzenie.

Dyskutowano też na temat projektu Ustawy RL o podatku gruntowym. Przedstawiono jeszcze kilka projektów dokumentów. Chciałabym także dodać, że emocje, które rozgorzały przedwczoraj z powodu przyjęcia uchwały o nieuznawaniu cenzusu wyższego wykształcenia absolwentów szkół partyjnych ponownie dały o sobie znać. W związku z tym zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej RL K. Motieka złożył oświadczenie, że podczas posiedzenia 18 października br. deputowany G. Ramonas skompromitował Radę Najwyższą RL, obraził deputowanych i gości. Postanowiono omówić w komisji mandatowej i etyki zachowanie deputowanego G. Ramonasa. Na wpół serio, na wpół żartem zabrzmiała propozycja, że wówczas, gdy się rozpalają namiętności, należałoby zabronić deputowanym używać niektórych nieetycznych zwrotów...

Jadwiga BIELAWSKA

Przymiarki do dialogu

(ZE SPOTKANIA W RADZIE NAJWYŻSZEJ RL)

Monologów na temat sytuacji Polaków na Wileńszczyźnie było już sporo. Przy różnych okazjach, z różnych trybun Polacy narzekali, artykułowali swe problemy i potrzeby, czy sposoby ich rozwiązań. II Zjazd Deputowanych Rad Samorządów Wileńszczyzny 6 października br. w Ejszyszkach również stanowił jednostronną dyskusję w sprawach Wileńszczyzny. Społeczność litewska też wiele rozważa, ujmując przez swój pryzmat problemy Polaków. Owszem, były próby poszukiwania kontaktów, porozumienia. Zresztą to było jednym z celów pracy Komisji Państwowej ds. Litwy Wschodniej. Wysunęła ona swe propozycje, wnioski, ale, jak wykazuje praktyka, problemu jeszcze nie rozwiązano. A więc, nadal istnieje aktualna kwestia znalezienia wspólnego mianownika. Sądzę, że ani społeczeństwo litewskie, ani Polacy mieszkający na Litwie tego nie unikną. Historia już tak zrządziła, że musimy żyć nie obok, lecz razem.

Właśnie jedną z kolejnych prób nawiązania dialogu było środowe spotkanie w Radzie Najwyższej RL, w którym wzięli udział członkowie Prezydium RN RL, przewodniczący stałych komisji RN RL, deputowani do RN RL, w tym reprezentujący rejony podwileńskie, członkowie Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej, deputowani do rad samorządów rejonu wileńskiego, solecznickiego, trockiego, święciańskiego, szyrwinckiego. Deputowani różnych szczebli zebrali się omówić decyzję II Zjazdu Deputowanych Rad Samorządów Wileńszczyzny, a także działalność Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej.

— Od naszej współpracy zależy dobrobyt, spokój i zgoda mieszkańców waszych rejonów — powiedział przewodniczący RN RL **W. Landsbergis.**

Mówiąc o politycznym podłożu, które się ostatnio ukształtowało W. Landsbergis zaznaczył, że przywracanie niepodległości trwa w szczególnie trudnych warunkach. Na to się składa m.in. dążenie sąsiada ze Wschodu do stawiania przeszkód, jak też działalność KPL (KPZR), której podstawowym zadaniem jest utrzymanie Litwy w składzie imperium. Jednym ze sposobów sprzeciwiania się odrodzeniu niepodległości Państwa Litewskiego jest poszukiwanie wyrwy między Litwinami i Polakami. Naszym wspólnym zadaniem jest to, aby wyrwa ta nie była rozszerzana, jak też nie prowadziła do zerwania.

— Naszym największym wrogiem będzie brak zaufania, jeśli go nie przezwyciężymy, — nie znajdziemy sposobów współpracy — dodał W. Landsbergis.

Wtórował tym myślom wicepremier, przewodniczący Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej **R. Ozolas,** mówiąc, że „kwestia zaufania — to minimum, które ma być rozwiązane niezwłocznie". Jego zdaniem, sytuacja w ciągu ostatnich trzech miesięcy bardzo się zmieniła i nadal będzie ulegała zmianie. R. Ozolas zapewnił, że Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej dąży ku obiektywnemu zbadaniu sytuacji, wyjaśnieniu prawdziwych celów i zamiarów dążeń mieszkańców Wileńszczyzny, gdyż na razie nie wszystko jest zrozumiałe. Dodał też, że najbardziej skuteczny i realny sposób rozwiązania problemów Wileńszczyzny — to uargumentowana rozmowa.

Zresztą wielu z zabierających głos mówiło o swych dobrych chęciach i intencjach. — Musimy dążyć do konsolidacji, poszukiwać tego, co nas łączy, a nie dzieli — to opinia przewodniczącego komisji ds. oświaty, nauki i kultury **G. Ilgunasa,** deputowanego do RN RL, członka Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej **J. Dringelisa** i in.

Deklarowanie dobrych intencji — to już plus, ale sytuacja, jaka się złożyła na Litwie nie rozstrzygnie się sama. Nie sposób przecież przymrużać oczy na de-

(Dokończenie na str. 2)

Z kim będziemy prowadzili handel?

18 października w Radzie Ministrów ZSRR odbyła się narada przewodniczących Rady Ministrów republik związkowych. Omawiano zagadnienia dotyczące dostaw w roku przyszłym. Obecny tu był również wicepremier Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas, z którym w Moskwie przeprowadził rozmowę korespondent ELTA Arturas Mankewiczius.

— Na posiedzeniu poruszano konkretne problemy, które są szczególnie aktualne dla Litwy, dla innych krajów bałtyckich — stwierdził A. Brazauskas. — Jest rzeczą zupełnie niejasną, jak w roku przyszłym będą rozstrzygane sprawy dostaw. Problem jeszcze bardziej komplikuje to, iż rząd związkowy i Rosja nie ustaliły swoich kompetencji, na przykład, nie wiadomo kto jest gospodarzem zasobów energetycznych. Dlatego nie znamy partnera, z którym moglibyśmy się porozumieć w sprawie wymian towarowych.

Na moje pytania nie odpowiedzieli ani przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Ryżkow, ani też inni uczestnicy narady. Jednakże śpieszą oni z rozwiązaniem wielu zagadnień, toteż aktualnych dla Litwy odpowiedzi możemy oczekiwać na początku listopada. Po otrzymaniu ich będziemy wiedzieli, jak uporządkować swoją gospodarkę.

PRENUMERATA—91

CO MNIE ZACHĘCIŁO DO PRENUMERATY „K. W."

Ostatnio odczułem potrzebę sprzężenia zwrotnego i nie jest to rzecz przypadku. Gazeta w swych publikacjach budzi podziw wytrwałym nawoływaniem do logiki i umysłu czytelników, unika jednak zasilania emocji ludzkiej ostrymi, zabarwionymi goryczą materiałami pod adresem rzekomych lub prawdziwych przeciwników co do przekonań.

Moim zdaniem, jeżeli jakaś grupa osób, niezależnie od wspólnoty jej kształtowania, często stosuje zło względem innych, to nosiciele tego zła wcześniej lub później skierują to zło przeciwko własnym ludziom, kiedy już zabraknie cudzych... A wasze stanowisko stabilizacji i umiarkowanie — stanowisko dobroci wobec przyjaciół i wrogów czyni pismo o odrodzonym tytule nader perspektywicznym i popularnym. Właśnie ten fakt, Szanowna Redakcjo, jest dla mnie bodźcem, który i tym razem zachęcił mnie do rocznej prenumeraty „Kuriera Wileńskiego".

Ludwik ZACHAŻEWSKI

Wilno

To przecież proste

Z „Kuriera Wileńskiego" z dnia 13 października br. dowiedziałem się, że o losie naszego dziennika decydujemy właśnie my — jego Czytelnicy. „Być czy nie być" dla „K. W." uzależnione jest tylko od liczby prenumeratorów. Kochani, czy popełnimy to przestępstwo? — przez swoją opieszałość i niedbalstwo możemy zniszczyć tę ostoję polskości (nie tylko na Litwie), którą od zawsze był „Czerwony Sztandar", a obecnie „Kurier Wileński". Uwierzcie — nie uda nam się zachować swojej tożsamości narodowej bez tego dziennika i nikt już Polaków nie będzie bronił przed zakwalifikowaniem ich jako „tutejsi", „wicze", „wietniai". Pamiętajmy, że „Kurier Wileński" zawsze obalał (często wywołując przez to niezadowolenie wielu działaczy i polityków) wszelkie pseudoteorie na temat Polaków na Litwie i zawsze nas bronił przed nacjonalistycznymi napadami... a czasem też przed własną naszą głupotą. Nadszedł czas rozrachunku — dziś my musimy obronić naszą gazetę. To przecież takie proste — „Kurier Wileński" — w każdej polskiej rodzinie" i nasz dziennik w dalszym ciągu będzie z nami i po naszej stronie.

Jan URBANOWICZ

Wilno

Od redakcji: Podajemy do wiadomości Czytelników, że do końca prenumeraty „K. W." zostało zaledwie 12 dni. A więc czasu bardzo mało. Ogromnie nas niepokoi i zasmuca dotychczasowy jej wynik. Otóż na dzień dzisiejszy naszą gazetę w porównaniu z ubiegłoroczną prenumeratą zaabonowało zaledwie 24 proc. czytelników.

Wnioski pozostawiamy Wam, Drodzy Rodacy.

Czytelniku! Do zakończenia prenumeraty pozostało 12 dni

Przymiarki do dialogu

(Dokończenie ze str. 1)

cyzje, podjęte w Ejszyszkach, nie sposób ominąć rzeczywistości, bo właśnie na podstawie tych realiów trzeba myśleć, jak żyć dalej. II Zjazd Deputowanych Rad Samorządów Wileńszczyzny odbył się, 209 delegatów przegłosowało za utworzeniem na Wileńszczyźnie Polskiego Kraju Narodowościowo - Terytorialnego w składzie Litwy. Sesje rad samorządów rejonu wileńskiego i solecznickiego niemal jednogłośnie poparły tę decyzję.

— Z uchwałami zjazdu zwróciliśmy się do Rady Najwyższej, czekamy więc na jej decyzję. Nie jesteśmy upoważnieni zmienić dziś tamtych decyzji — powiedział przewodniczący Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego **A. Brodawski**. — Jeśli zawczasu wiadomo (jak tu już mówiono na tej sali), że postanowienia te będą anulowane to po co my dzisiaj się spotykamy? Uważam, że należy zaprzestać używania w prasie twierdzenia o rozgrywaniu „polskiej karty". To nas poniża. Ciągle się mówi o czyichś interesach, dlaczego nareszcie nie możemy mówić o naszych interesach? Zresztą do rozgrywania „polskiej karty" dążą dziś liderzy niektórych sił politycznych na Litwie.

Mamy podstawy do wątpliwości, obaw — kontynuował A. Brodawski. — Przyczyniły się do tego wspólne oświadczenie Prezydium Rady Najwyższej RL i rządu Republiki Litewskiej w przededniu zjazdu, apel do ludności, który się prześliznął przez kanały ELTA. Poza tym dlaczego kierownictwo republiki nie wzięło udziału w zjeździe, chociaż było zaproszone.

Jeszcze do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi co do konfliktu w Wace Trockiej, założenia wyższej uczelni, pozycji szpitala „Czerwony Krzyż". Jeśli prawdziwie dążymy do dialogu, to wszystkie te wątpliwości należy rozwiać. Naszym zdaniem, uchwały zjazdu w Ejszyszkach nie przeczą dokumentom europejskim. Ponadto uwzględniając tajne protokoły Ribbentrop — Mołotow mamy moralne prawo mówić o statusie Wileńszczyzny w następujących aspektach: terytorium, konstytucja, organy zarządzania. Sądzę, że pozytywne załatwienie tych kwestii nie będzie zagrażało Litwie. Zresztą, jeśli powrócimy do historii, do roku 1920, wówczas akurat Litwa proponowała w taki sposób rozwiązać problemy Wileńszczyzny. Dlaczego więc dziś nie możemy dyskutować na ten temat? Mamy przecież prawo decydować o swym losie, a także o formie organizowania swego bytu. Chodzi o to, by nie tylko nam dobrze się żyło, ale z nami też było dobrze. Pozytywne rozwiązanie problemu Wileńszczyzny w przededniu rozmów z Moskwą mogłoby być dobrą okazją do powiadomienia, że nasze wewnętrzne problemy rozstrzygniemy sami.

Podczas spotkania niejednokrotnie powoływano się na dokumenty międzynarodowe, dotyczące mniejszości narodowych. Zauważyłam, że wielu zebranych uważnie studiowało opublikowane w tym dniu na łamach „Kuriera Wileńskiego" dokumenty, podjęte w roku 1988 przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, a także Stałą Konferencję Władz Lokalnych i Regionalnych Europy.

— Jeśli Litwa ratyfikuje prawo międzynarodowe, to będzie się nim kierować — próbował nieco obniżyć temperaturę dyskusji przewodniczący komisji odrodzenia państwa **G. Szerksnys**.

— Na razie Litwa tylko dobrowolnie przytrzymuje się tych norm.

Jakie więc rozwiązanie może zaproponować dziś nasze ustawodawstwo? Wnioski **J. Prapiestisa**, przewodniczącego komisji ds. systemu prawnego były następujące: zgodnie z Tymczasową Ustawą Zasadniczą RL rozstrzyganie wszystkich kwestii dotyczących reorganizacji administracyjno - terytorialnych struktur RL jest kompetencją Rady Najwyższej RL. Zaś według Ustawy RL o podstawach samorządu terenowego do gestii rad samorządów należy zgłoszenie propozycji co do podziału administracyjno - terytorialnego. J. Prapiestis stwierdził, że samorządy rejonu wileńskiego, solecznickiego, trockiego i szyrwinckiego takich propozycji nie zgłaszały. Dodał, że II Zjazd Deputowanych Rad Samorządów Wileńszczyzny nie posiada prawnych pełnomocnictw, gdyż nie jest oficjalną organizacją społeczną, ani też państwową instytucją, ponadto nie wiadomo kogo ten zjazd reprezentował, na podstawie jakich kryteriów wybierano delegatów.

Owszem, prawnicy na każdy wypadek życia mają krótką, zwięzłą odpowiedź na podstawie uchwał, artykułów. Jednak życie, stosunki międzyludzkie są nieraz tak skomplikowane, złożone i zawikłane, że się nie mieszczą w lakonicznych normach prawnych. Rozumiały to obie strony, które wyraziły chęć dążenia ku porozumieniu. Dlatego powyższych wnjosków wysłuchano, lecz nie przeszkodziło to kontynuowaniu dyskusji. Co robić dalej? Zebrani byli zgodni co do tego, że należy dogłębnie się zapoznać, omówić propozycje projektów uchwał, które zgłosiła Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej, możliwie też uzupełnić skład tej komisji ludźmi, reprezentującymi samorządy rejonów podwileńskich. Podczas spotkania nie podjęto żadnych uchwał. Stwierdzono, że państwowa komisja wspólnie z samorządami Wileńszczyzny, uwzględniając zaistniałą sytuację, powinna dopracować zgłoszone wcześniej przez nią propozycje i do końca bieżącego miesiąca przedstawić je Radzie Najwyższej RL.

Powstaje pytanie, czy ta rozmowa była potrzebna? Owszem, bo stała się poważną przymiarką do dialogu.

Jadwiga BIELAWSKA,
kor. „Kuriera Wileńskiego"

Wracamy do tematu

Znowu o polskiej szkole w Wilnie

We wrześniu na posiedzeniu Prezydium Wileńskiej Rady Miejskiej rozpatrywano kwestię budownictwa nowej szkoły polskiej w dzielnicy Justyniszki. Pełni entuzjazmu pisaliśmy: Decyzja zapadła. Będzie nowa szkoła polska. Przypominam, że Prezydium Rady Miejskiej jednogłośnie uchwaliło następujący dokument: Zaakceptować propozycję Miejskiej Komisji ds. Oświaty i Kultury, by budująca się w Justyniszkach szkoła na 1300 miejsc była szkołą polską. Zgodnie z planem gospodarczego i społecznego rozwoju Litwy na lata 1989—1990 szkoła miała być wybudowana na i września 1991 roku.

Po upływie miesiąca zwróciliśmy się do Wileńskiego Wydziału Budownictwa z pytaniem, jak się posuwają sprawy, może potrzebna jest jakaś pomoc ze strony społeczeństwa, bowiem zainteresowani w jak najszybszym wybudowaniu tej szkoły nasi czytelnicy zgłaszają chęć do udzielenia jakiejkolwiek pomocy. Tego rodzaju telefonów mieliśmy sporo.

I tu czekało nas gorzkie rozczarowanie. Jeszcze raz się przekonaliśmy, jak daleka jest droga do realizacji najlepszych, najbardziej nawet słusznych uchwał i decyzji. Otóż, mimo że zgodnie z planem już w tym roku miały być wykonane prace za 200 tysięcy rubli, nic się nie robi. Dlaczego?

Projekt planu na 1990 rok przewidywał w 1990—91 latach budowę szkoły na 1374 miejsca z oddaniem jej do użytku w trzecim kwartale 1991 roku. Budynek szkolny planowany był w zespole z grupą domów mieszkalnych w kwartale ulicy Rigos. Jednakże mieszkańcy dzielnicy Justyniszki zaprotestowali przeciwko budowie tych domów. Dlatego, gdy wypadło zrezygnować z ich budowy, powstała konieczność powtórnego projektowania inżynieryjnych sieci dla szkoły, co rzecz jasna, musiało wpłynąć na opóźnienie budowy. Dziennik nasz informował o tym 14 listopada 1989 roku.

Minął rok. Okazało się, że nikt się tą sprawą nie zajmował, nic się nie robi. Więcej. Są nowe przeszkody. Mianowicie; przeciwko budownictwu szkoły przy skrzyżowaniu ulic Justyniszki — Rigos zaprotestował Sanepid. Chodzi o to, iż lekarze uważają to miejsce za zbyt hałaśliwe i proponują znalezienie innej działki pod szkołę. Szkopuł jednak w tym, iż przy najlepszych chęciach takiego miejsca znaleźć się nie da. Bowiem nie tylko w Justyniszkach, lecz w całym Wilnie decybeli jest o wiele więcej niż przewidują normy.

Na naradzie, która się niedawno odbyła w Wileńskim Wydziale Budownictwa jeszcze raz rozpatrywano tę kwestię, zastępca mera miasta W. Kamaitis słusznie zauważył, że chcąc być w zgodzie z decybelami szkoły należy budować... w samym środku Parku Wingis. Widocznie normy (ustalane w Związku Radzieckim jeszcze przed laty, kiedy to transportu w miastach było mniej) są dziś nierealne. Wobec tego należy dostosować się do istniejących warunków. Być może wyjściem z sytuacji byłyby urządzenia wentylacyjne, okna innej konstrukcji z szybami trzykrotnie grubszymi od zwykłych. Nie tylko zresztą hałas wchodzi w rachubę, ale i bardzo znaczne w całym mieście zanieczyszczenie powietrza. W Kalifornii, na przykład, jest o wiele więcej samochodów, a powietrze jest czystsze, po prostu radziecka benzyna jest bardzo zła — powiedział starszy architekt projektu S. Katilius. — Czy oznacza to, że w ogóle nie należy szkół budować?

Szkoły budować trzeba, to nie ulega wątpliwości. Jednakże nie można czekać w nieskończoność, bowiem nic samo przez się nie zrobi. I choć nikt z obecnych nie negował palącej potrzeby budowy szkoły dla dzieci polskich, wyniki tej kolejnej narady nie są pocieszające. Okazuje się bowiem, że istniejący projekt wymaga przeróbki. A te przeróbki wymagają z kolei... aż 8 miesięcy. Tak więc, projekt będzie gotowy dopiero w kwietniu — maju 1991 roku. Powstaje pytanie, dlaczego już nie przystąpiono do przeróbek? Jeśli wszystko pójdzie dobrze, jak poinformował kierownik Wileńskiego Wydziału Budownictwa Algis Usonis, szkoła zostanie oddana do użytku w końcu 1992 lub na początku 1993 roku. Trochę szokujący jest ten termin, bo przecież jak wszyscy wiedzą, rok szkolny zaczyna się 1 września. Dodajmy, że ostatecznego słowa nie powiedział jeszcze Sanepid.

Znowu więc wracamy do punktu wyjściowego: kiedy będzie wybudowana w Wilnie nowa szkoła polska? Wreszcie kto ponosi winę za mitręgę?

Łucja BRZOZOWSKA

Dziś kontrakty, jutro towary

Odzież i torby podróżne, szkło i przyprawy, kosmetyka i sprzęt elektrotechniczny — ogółem blisko półtora tysiąca wyrobów eksponuje się na wystawie, otwartej w Wileńskim Pałacu Kultury Związków Zawodowych (ul. W. Mykolaitisa - Putinasa 5). Większość tych towarów została wyprodukowana w Polsce, część — w USA, Tajlandii, innych krajach, natomiast przywieźli je do Wilna specjaliści spółki „Polprojekt" z Gliwic.

— Ekspozycja jest naszym pierwszym „desantem roboczym" w Wilnie. Chcielibyśmy się spodziewać, że nie ostatnim — mówi dyrektor „Polprojektu" Jerzy Zachara. — Mamy nadzieję, że prezentowane tu wyroby zainteresują litewskie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, że będziemy mogli zawrzeć wzajemnie korzystne kontrakty. Rozliczenia proponujemy albo w rublach transferowych, które będą w obiegu jeszcze do końca roku, albo na zasadzie barterowej.

— Czy nasze towary litewskie was interesują?

— Mowa może być o konserwach rybnych, winach, a także o elektronice, systemach alarmowych zarówno domowych, jak i samochodowych itd.

— Chcę z kolei dodać, że ekspozycja ta zawiera tylko niewielką część wyrobów, które mogą chociaż nieco urozmaicić nasz bardzo ubogi rynek — włącza się do rozmowy Juozas Miltenis, dyrektor wileńskiej spółki turystyki i komercji „VITA", która jest właśnie organizatorem tego pokazu. — Dziś takie towary w Wilnie można widzieć jedynie na bazarze w Gariunai, albo w sklepach komercyjnych, gdzie ceny są wręcz bajońskie. Sądzimy, że będziemy mogli stworzyć tu konkurencję, oferując dostępniejsze ceny.

Spodziewamy się, że eksponaty wzbudzą zainteresowanie nie tylko przedsiębiorców litewskich, ale również potencjalnych nabywców z Moskwy, Leningradu, innych miast ZSRR, z którymi mamy nawiązane niezłe kontakty.

Wystawa w Wilnie potrwa do 25 października, mogą ją obejrzeć wszyscy chętni.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy.

Fot. **W. Charin**

SPORT

PIŁKA NOŻNA. Trwają eliminacje nowej edycji mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych. Ich wyniki zarazem są zaliczane do eliminacji turnieju olimpijskiego w Barcelonie. Oto wyniki spotkań: Francja — CSRF — 1:2, Rumunia — Bułgaria — 0:1, Włochy — Węgry — 1:0, Szkocja — Szwajcaria — 4:2, San Marino — Dania — 0:3, Portugalia — Holandia — 0:0, Irlandia — Turcja — 3:2, Anglia — Polska — 0:1.

SIATKÓWKA. W Brazylii z udziałem 16 drużyn rozpoczęły się mistrzostwa świata mężczyzn. Do faworytów turnieju zaliczani są siatkarze Kuby, Włoch, Brazylii i ZSRR. W pierwszych meczach faworyci nie zawiedli: ZSRR — Francja — 3:0, Kuba — Bułgaria — 3:2, Brazylia — CSRF — 3:0, Włochy — Kamerun — 3:0.

SZACHY. W Leningradzie rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR mężczyzn. W finale gra 14 szachistów, wśród których jest również wilnianin E. Rozentalis.

Inf. wł.

Jutro w

"PANORAMIE TYGODNIA"

W Magazynie, zgodnie z zapowiedzią, będą kontynuowane rozmowy z rodakami, uczestnikami niedawnej konferencji naukowej w Wilnie. Doc. Wojciech J. Podgórksi opowie o pomocy, jakiej się w Polsce udziela naszym nauczycielom. Dowiemy się również, jakie wartości literatury i kultury ojczystej powinny odegrać największą rolę w kształtowaniu narodowej szkoły polskiej na Litwie. Prof. Maria Henneberg poruszy problem uzależnień, ich prewencji i profilaktyki, akcentując największe zagrożenia dla zdrowia, takie jak AIDS.

Prenumerata czasopism w br. przebiega niezwykle uciążliwie. Składa się na to złożona sytuacja polityczna i gospodarcza. Do tych oraz innych zagadnień nawiąże redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego", deputowany do Rady Najwyższej RL Zbigniew Balcewicz, który będzie gościem studia.

W programie nie zabraknie tematów poświęconych kulturze. Nadany zostanie szkic z otwarcia wystawy malarstwa prof. Andrzeja Strumiłły pt. „Psalmy" w Kowieńskiej Galerii im. Zilinskasa, jak też rozmowa z tym znanym artystą. O swojej pasji poezją opowie wileński robotnik Jan Kozicz, który niedawno własnym sumptem wydał tomik wierszy. W cyklu „Znasz li ten kraj" przedstawi się historię kościoła w Taboryszkach. O tym, jak uczniowie pomagają miejscowemu gospodarstwu, dowiemy się z reportażu z Suderwy. Tym razem na życzenie widzów planuje się nieco więcej atrakcyjnej muzyki.

Inf. wł.

Wzajemna życzliwość i serdeczność

25-lecie Wileńskiego Polskiego Teatru Ludowego

Jak już informowaliśmy, ubiegłej niedzieli, 14 października br. odbył się uroczysty jubileusz — 25-lecie Wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego (Teatru Ludowego) przy Pałacu Kultury Kolejarzy. Zespół zaprezentował swój spektakl premierowy, krotochwilę A. Walewskiego „Tatuś pozwolił". Niżej proponujemy Czytelnikom fotoreportaż z tej imprezy. Imprezy nr 1 — nazwijmy to tak, a dlaczego — o tym bardziej szczegółowo w końcu relacji.

ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ

Swego rodzaju konferansjerem był na tej imprezie popularny „Wincuk", czyli Dominik Kuziniewicz, onże — były aktor „swojego", jak mówi zespołu. A więc... „Kochanieńkie wy moje, wielka święta do nas przyszła..."

Święto niewątpliwie wielkie, takiego jubileuszu (a obchodzono tu często swoje skromne „krągłe" rocznice) ta scena naprawdę nie miała.

Już piękna zapowiedź przed spektaklem — wręczenie Teatrowi oraz jego kierowniczce artystycznej, reżyserce p. Irenie Rymowicz, jak też poszczególnym członkom zespołu, Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki RP wytworzyło na sali klimat niezwykle podniosły.

„W uznaniu zasług położonych w propagowaniu sztuki i kultury polskiej"... przeczytano ze sceny oficjalny dokument. Rzadko który „oficjalny" dokument napawa człowieka radością. Ten jednak — wzruszył i poruszył do głębi nie tylko aktorów na scenie, ale też całą widownię. Odznaka „Zasłużony dla kultury polskiej" będzie odtąd jeszcze jedną, jakże drogą dla zespołu pamiątką. Szczerze zapracowali na tę nagrodę. Pani Irena Rymowicz jednak mówi:

— Nie wiem nawet, czy to dobre określenie — „zapracować na nagrodę". Przez wszystkie te 25 lat nie pracowaliśmy z myślą o nagrodzie, wyróżnieniu, czy jak tam jeszcze... Pracowaliśmy z serca dla mocniejszego bicia serc tych, którzy są przed nami i z nami. Pracowaliśmy przede wszystkim dla naszego widza. To jednak, że Polska nas dostrzegła, doceniła — cieszy nas ogromnie. Nagroda Pani Minister Kultury i Sztuki Izabelli Cywińskiej wręczona nam teraz skłania oczywiście do uczuć wielkiej radości. Za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego" chciałabym przynajmniej tą drogą, poprzez łamy gazety — serdecznie Jej w imieniu naszego całego zespołu podziękować. Wiem też, że wiele przyczynili się do tego p. Zdzisław Kiliński — przedstawiciel MSZ RP oraz Związek Polaków na Litwie w osobie prezesa p. Jana Sienkiewicza, obecnych teraz tu, na sali. Serdecznie im za to dziękuję...

DAWNI, BYLI AKTORZY... WIERSZE NAPISANE W NOCY...

Pani Irena Rymowicz twierdzi, że czwartą część widowni stanowili jej byli zespolacy. A i obecni także, którzy nie zostali w tej sztuce obsadzeni. W istocie... Witam się serdecznie z braćmi Czesławem i Henrykiem Malewskimi. Czesiek mówi, że w ostatnich latach ciągle pali mu się do tej sceny, ale wciąż ten chroniczny brak czasu — praca w szkole, no i dwoje dzieci. Henryk — grywający na tej scenie urodziwych amantów — twierdzi, że już i wcześniej będąc prawnikiem „nieswojo" czuł się na scenie, bo tłuż replik w swoim urzędzie się nasłuchał, w guście: Cóż to za śledczy, jeżeli artysta? No i trudno — scenę przezwyciężyła kariera zawodowa. Lepiej być dobrym w konkretnym, „swoim" zawodzie, aniżeli przeciętnym — we wszystkich naraz profesjach. Witam się z Łucją i Bogdanem Noniewiczami — również uprzednio grywającymi na tej scenie. Teraz, podobnie jak bracia Malewscy są jej stałymi, wypróbowanymi widzami. Bogdan Noniewicz — reprezentant zawodu tzw. konkretnego, mówi mi nagle z zażenowaniem, że „chyba jeszcze tej nocy wiersze o jubileuszu swego teatru napiszę"... Nie wierzę — mówię — przecież Pan nigdy wierszy nie pisał. „A zobaczy pani — słyszę w odpowiedzi. — Już jutro z rana będzie je miała pani na swoim biurku". Czyżby zaraźliwy przykład? — pomyślałam spojrzawszy w czasie przerwy na stoisko ze zbiorkiem poezji Jana Kozicza. Zbiorek świeżo wydany pt. „Liryki wileńskie". Autor je wydał nakładem własnym — novum na naszej wileńskiej niwie. Nie wątpię, że obecny na sali gość z Olsztyna, p. Mieczysław Jackiewicz trzymający rękę na pulsie wileńskiej literatury zabierze ten zbiorek ze sobą do Olsztyna.

Rozpisałam się tu o znajomych i ziomkach na sali... No, ale — to przecież święto nie tylko zespołu, ale również i widza... Mnóstwo znajomych twarzy, a pośród nich — również naszych deputowanych, Polaków, do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej: p. Medard Czobot z panią Martą, pan Czesław Okińczyc z panią Henryką, są też przedstawiciele Fundacji Kultury Polskiej w Litwie w osobie p. Janiny Gieczewskiej i Henryka Sosnowskiego...

KWIATY — OD MIŁOŚNIKÓW TEJ SCENY I PRZEDSTAWICIELI RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

...Na widowni są przedstawiciele rządu — Dyrektor Generalny Departamentu ds. Mniejszości Narodowych przy rządzie Republiki Litewskiej p. Halina Kobeckaite i wicepremier RL p. Romualdas Ozolas. Ta bogata wiązanka róż od Rządu, którą wspomniane osobistości wręczą na zakończenie uroczystości na ręce reżysera teatru p. Ireny Rymowicz obok pięknego kosza jarzących się niczym krzak ognisty kwiatów wniesionych tu przez przedstawicieli Fundacji Kultury Polskiej stanowić będzie wspaniały symbol Przyjaźni, Zaufania, Sympatii Wzajemnej, Integracji między społecznością Litwy i Polakami litewskimi. A setki kwiatów wręczonych od poszczególnych osób (w tym także i od nieco starszego „bliźniaka" — Polskiego Zespołu Teatralnego (studia Młodzieżowego) przy Wileńskim Klubie Pracowników Medycyny, który niebawem będzie obchodził swoje 30-lecie), kwiatów wręczonych tak od Polaków, jak też Litwinów, Rosjan, Ukraińców, Białorusinów na tej sali niech będą odtąd jednym wielkim symbolem jedności między wszystkimi zamieszkałymi w Litwie narodami.

Te kwiaty serdeczności, uśmiechy, spojrzenia były czymś więcej niż mnogość (w takich okolicznościach) słów, konwencjonalnych, często suchych przemówień...

JUBILEUSZU „DRUGIE ELIMINACJE"

— Tak już wypadło — mówi pani Irena Rymowicz, że na 14 października br. nie zdążyli przyjechać goście z Polski. Potwierdzili jednak swój przyjazd na 28 października br. To przedstawiciele Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy w Warszawie, Polska TV, jak też nasz serdeczny przyjaciel dramaturg leningradzki Aleksander Wołodin, którego wystawialiśmy na naszej scenie „Jaszczurkę". Mamy już sporo zgłoszeń od naszego widza na ten drugi spektakl premierowy. A więc chcemy tego, czy nie — wypadnie nam impreza w typie „jubileuszu po raz drugi". Myślę jednak, że dla widza, który nie zdążył jeszcze naszego przedstawienia obejrzeć — będzie to „jubileusz nr 1". A mamy tego widza nie tylko w Wilnie, bo i w terenie. „Tatusia", który „pozwolił" pokazaliśmy już w rejonie szyrwinckim (Borskuny), w rejonie wileńskim (Duksty i Jęczmieniszki), zdał on tam pomyślnie egzamin. **28 października br. na godzinę 17.00 — znowu zapraszamy wszystkich chętnych.**

Aiwida ROLSKA

NA ZDJĘCIACH: uroczysty moment wręczenia na ręce p. Ireny Rymowicz odznaki dla zespołu „Zasłużony dla kultury polskiej"; podniosłe chwile podczas składania gratulacji — kosz kwiatów od Fundacji Kultury Polskiej na Litwie; najlepsze życzenia składają Dyrektor Generalny Departamentu ds. Mniejszości Narodowych Halina Kobeckaite oraz wicepremier Republiki Litewskiej Romualdas Ozolas.

Fot. **Walery Charin**

Wspomnienia minionych lat

Dla zespoiaków „przy kolejarzach", którzy w pseudonimach siebie rozpoznają...

Sto lat dzisiaj zaśpiewajmy
Ci, kto razem, których nie ma,
„Szansonistkę" pozdrawiajmy
My „husarzy" ze wspomnienia!

Wszyscy do szeregu stańmy:
„Asia Guzik" z „Pierożkami",
„Lałuszyński" z „Gołubczykiem"
i „Estera" z „Panterami".

* * *

„Kolorową telewizję"
czasem wspominam
Tę, co nam wszędzie
towarzyszyła
I kiedy w drodze czasem
zbłądziłem —
Ona mi czas weseliła.

Wspominam wszystkie wojaże,
wycieczki,
Niemalże po całym globie,
Wspominam wypite beczki
(nie powiem — czego)
I piosenki — o mnie i o Tobie...

* * *

A gdy byliśmy już aż „
aż „po uszy" syci
I gdy sił już zabrakło,
żeby się śmiać,
Wspominam, jak nam
„Szansonistka" znów nuci:
„Ano — sluslu, paciorek i spać!"

Pan PIEROŻEK
(Bogdan NONIEWICZ),
senior Polskiego
Teatru Ludowego

Wilno
14 października 1990 r.

ROCZNICE TYGODNIA

❤ Przed 15 laty, 22 i 25 października 1975 r. radzieckie stacje automatyczne „Wenus-9" i „Wenus-10" **po raz pierwszy w historii przekazały na Ziemię widoki powierzchni planety Wenus.**

❤ 22 października 1885 r. urodził się **Stanisław Kot** (zm. 1975), działacz polityczny, historyk kultury, w 1919 r. założył serię wydawniczą „Biblioteka Narodowa", wicepremier i minister rządu polskiego w Londynie.

❤ Przed 70 laty, 23 października 1920 r. urodził się **Gianni Rodari** (zm. 1980), pisarz włoski, autor książek dla dzieci.

❤ 23 października 1940 r. urodził się **Pele** (właść. Edson Arantes do Nasimentu), „król piłki nożnej"; w swej karierze rozegrał 1362 mecze strzelając 1281 bramkę.

❤ Przed 180 laty, 23 października 1810 r. urodził się **Henryk Dmochowski** (zm. 1863), rzeźbiarz, autor m.in. popiersia W. Syrokomli w Wilnie, uczestnik powstań lat 1831 i 1863.

❤ 24 października 1945 r. nastąpiło podpisanie **Karty Narodów Zjednoczonych**, ta data obchodzona jest jako **Dzień ONZ.**

❤ Przed 70 laty, 24 października 1920 r. urodził się **Stasys Paska** (zm. 1981), aktor litewski, artysta ludowy.

❤ 24 października 1795 r. nastąpił **trzeci rozbiór Polski,** który doprowadził do upadku państwowości polskiej.

❤ Przed 165 laty, 25 października 1825 r. urodził się **Johann Strauss** (młodszy), kompozytor austriacki, mistrz operetki i walców wiedeńskich (zm. 1899).

❤ 25 października 1905 r. w Warszawie wybuchł **strajk solidarnościowy** z proletariatem rosyjskim. W ciągu kilku dni przekształcił się w strajk powszechny, który ogarnął całe Królestwo Polskie.

❤ Przed 35 laty, 26 października 1955 r. **parlament Austrii podjął ustawę o neutralności państwa.**

❤ 26 października 1910 r. urodził się **Franciszek Bartostek** (zm. 1943), malarz, współzałożyciel grupy „Czapka Fryglijska", działacz ruchu oporu, dowódca Grupy Specjalnej Sztabu Głównego OL.

❤ Przed 50 laty, 26 października 1940 r. zmarła **Olga Boznańska** (ur. 1865), malarka, wybitna portrecistka, przedstawicielka polskiego impresjonizmu.

❤ 27 października 1430 r. zmarł **Witold** (ur. ok. 1352), wielki książę litewski.

❤ Przed 90 laty, 27 października 1900 r. urodziła się **Lidia Ruslanowa** (zm. 1973), znakomita interpretatorka rosyjskich pieśni ludowych.

❤ Przed 95 laty, 28 października 1895 r. urodził się **Petras Oleka** (zm. 1975), litewski śpiewak i reżyser, działacz sztuki.

❤ 28 października 1845 r. urodził się **Zygmunt Wróblewski** (zm. 1888), fizyk, uczestnik powstania styczniowego, autor prac z dziedziny niskich temperatur, pierwszy wraz z K. Olszewskim) skroplił tlen i azot z powietrza.

W gościnie — zespół WP

Dziś można pójść do Pałacu Sportu na występ Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Przybywa on do Wilna po raz pierwszy, aby zaprezentować przebogaty repertuar pieśni i tańców historycznych, patriotycznych, a także ludowych.

Wystąpi dziś i jutro. Po 2 koncerty dziennie. O godz. 13 i 19. Bilety można nabyć w kasach Pałacu Sportu.

Inf. wł.

TYMCZASOWA USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O podatku dochodowym od osób fizycznych

I. CZĘŚĆ OGÓLNA

Artykuł 1. Podatek dochodowy od osób fizycznych płacą:

1) Osoby, mające dochody, wynikające z zatrudnienia w znajdujących się na terytorium Republiki Litewskiej przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach oraz znajdujących się za granicą przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach Republiki Litewskiej;

2) Zamieszkałe stale w Republice Litewskiej osoby, uzyskujące dochody od mieszkańców, jak też nie wynikające ze stosunku pracy dochody od przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, znajdujących się na terytorium Republiki Litewskiej i poza jej granicami;

3) Osoby fizyczne, posiadające na zasadach prawnych indywidualne (personalne) przedsiębiorstwa i spółki gospodarcze, uzyskujące dochody z zarejestrowanej w ustalonym trybie działalności komercyjno-gospodarczej.

Obcokrajowcy i osoby bez obywatelstwa podatek ten płacą w takim samym trybie, co obywatele Republiki Litewskiej. Jeżeli umowy międzynarodowe przewidują inny tryb, to podatek dochodowy płaci się tak, jak wskazano w umowach.

Artykuł 2. Podatku dochodowego nie potrąca się:

1) emerytom z emerytur, wypłacanych z państwowych funduszy ubezpieczeń społecznych, budżetów państwa i samorządu;

2) studentom i uczniom zakładów naukowych ze stypendiów.

Artykuł 3. Dochody uzyskane w dewizach obcych, opodatkowuje się w trybie ustalonym osobno.

II. TRYB OPODATKOWANIA DOCHODÓW, WYNIKAJĄCYCH ZE STOSUNKU PRACY

Artykuł 4. Otrzymywane w podstawowym zakładzie pracy dochody, wynikające ze stosunku pracy, po odliczeniu od nich nieopodatkowywanego minimum, opodatkowywane są według taryf wysokości podatku dochodowego wskazanych w załączniku 1 do tej Ustawy.

Artykuł 5. Minimum dochodów, wynikających ze stosunku pracy, otrzymywanych w podstawowym zakładzie pracy:

1) inwalidom I grupy — 250 rubli;

2) inwalidom II grupy — 200 rubli;

3) inwalidom III grupy — 150 rubli;

4) osobom, mającym troje i więcej dzieci w wieku do 18 lat — 200 rubli;

5) matce lub ojcu, nie mających współmałżonka i wychowujących jedno dziecko w wieku do 18 lat — 150 rubli, wychowującym dwoje lub więcej dzieci w wieku do 18 lat — 200 rubli;

6) pracownikom przedsiębiorstw, wytwarzających produkcję rolną, których wpływ ze sprzedanej produkcji rolnej w ogólnych wpływach sprzedaży wynoszą ponad 80 proc. — 150 rubli;

7) innym, nie wskazanym w punktach 1—6 tego artykułu osobom — 100 rubli.

Prócz tego inwalidom ociemniałym I i II grupy oraz rodzicom, wychowującym chociaż jedno dziecko-inwalidę, obliczony podatek obniża się o 30 rubli.

Artykuł 6. Do dochodów podlegających opodatkowaniu wlicza się wszelkie wynikające ze stosunku pracy dochody w pieniądzach i naturze otrzymywane miesięcznie w podstawowym zakładzie pracy:

1) płace, wliczając różne dodatki, wypłacane ze środków ubezpieczeń socjalnych zasiłki z tytułu tymczasowej niezdolności do pracy, macierzyństwa — obliczane są od sumy za ten miesiąc.

Wypłacone przez przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje sumy zarobku za pracę, której okres przekraczał jeden miesiąc i jest odnotowany czas pracy, nie wypłacając w ciągu tego okresu co miesiąc zarobków albo wypłacając część zarobków, dzieli się proporcjonalnie do liczby przepracowanych miesięcy (ale nie więcej niż 12 miesięcy);

2) jednorazowe premie, podlegające opodatkowaniu, zasiłki i inne świadczenia — od sumy wypłaconych w ciągu miesiąca;

3) premie i inne wynagrodzenia za wyniki pracy w okresie dłuższym, niż jeden miesiąc dzieli się proporcjonalnie do liczby miesięcy odnotowanego okresu (ale nie więcej niż 12 miesięcy) i podlegające opodatkowaniu według taryf wysokości podatku dochodowego wskazanego w załączniku 2 niniejszej Ustawy.

Artykuł 7. Do dochodów podlegających opodatkowaniu nie wlicza się:

1) pomocy (zasiłku) opieki społecznej i socjalnej ze środków państwowych oraz zasiłku z tytułu ubezpieczeń społecznych, z wyjątkiem zasiłków z tytułu tymczasowej niezdolności do pracy, macierzyństwa; zasiłki, przydzielane przez rząd republiki i organy samorządu terenowego i wypłacane z funduszu i przez organizacje dobroczynności; zasiłki wypłacane przez przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje członkowi rodziny po śmierci pracownika;

2) sumy, wypłacane zgodnie z wysokością ustaloną przez obowiązujące ustawy o pracy na wyrównanie wydatków delegacyjnych, wyrównanie szkód materialnych i nie przekraczające kompensaty pieniężnej w ustalonych normach.

Dochody podlegające opodatkowaniu również obniża się o sumę środków zużytych na dobroczynność.

Za dobroczynność uważa się przekazanie pieniędzy z dochodów należących do osoby na podstawie jej oświadczenia organizacjom, w których statucie (przepisach) przewidziano funkcje charytatywne, jak też instytucjom kultury, oświaty, nauki, ochrony zdrowia, sportu, opieki społecznej i zasiłków socjalnych, finansowanych z budżetu państwa i samorządów, jeżeli wspomniane instytucje i organizacje nie świadczą tej osobie jakichkolwiek usług.

Artykuł 8. Dochody otrzymywane nie w podstawowym zakładzie pracy, wyszczególnione w artykule 6 tej Ustawy podlegają opodatkowaniu według taryf wysokości podatku dochodowego wskazanym w załączniku 2.

Za podstawowy zakład pracy uważa się to przedsiębiorstwo, instytucję lub organizację, w której znajduje się książeczka pracy zatrudnionego.

Artykuł 9. Podatek dochodowy według taryf wskazanych w artykułach 4 i 8 tej Ustawy wyliczają przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, które obliczyły i wypłaciły dochody oraz mieszkańcy, wypłacający zarobek osobom zatrudnionym.

Artykuł 10. Przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje i mieszkańcy, otrzymując z instytucji bankowych pieniądze na wynagrodzenie za pracę za odpowiedni miesiąc (albo drugą połowę miesiąca), jednocześnie przedstawiają instytucjom bankowym zlecenie płatnicze na uiszczenie potrąconych sum podatku dochodowego z zarobków tego miesiąca. Zabrania się płacenia podatku dochodowego ze środków organizacji.

Organizacje i mieszkańcy, nie posiadający w instytucjach bankowych kont rozliczeniowych albo płacący za pracę ze swych wpływów bieżących, na uiszczanie potrąconych sum podatkowych przedstawiają instytucjom bankowym zlecenie płatnicze nie później niż w następnym dniu po wypłaceniu wynagrodzenia.

Artykuł 11. Przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, mające niesamodzielne jednostki strukturalne na terytorium innych samorządów, potrącone sumy podatku dochodowego z dochodów pracowników tych jednostek strukturalnych przelewają do budżetu na tym terytorium, na którym znajdują się wspomniane jednostki strukturalne.

Artykuł 12. Zwracać potrącony zawyżony podatek dochodowy zezwala się nie więcej, niż za okres dwóch lat, licząc od miesiąca, w którym ustalono błąd.

Artykuł 13. Sumę nie potrąconego lub potrąconego zaniżonego podatku dochodowego, ale nie więcej, niż za dwa ubiegłe lata, jak też karę w potrójnej wysokości tej sumy ściąga się w trybie bezspornym od przedsiębiorstwa, instytucji lub organizacji. Nie potrącone lub potrącone zaniżone sumy podatku dochodowego od pracownika przedsiębiorstwa, instytucja lub organizacja może ściągnąć za okres nie więcej, niż 4 miesiące, licząc od miesiąca, w którym ustalono błąd.

Artykuł 14. Jeżeli sumy potrąconych podatków przelewa się do budżetu z opóźnieniem, to pobiera się karę — po 0,5 proc. za każdy dzień opóźnienia.

Artykuł 15. Dochody duchowieństwa, otrzymywane od wierzących za pełnione usługi religijne, podlegają opodatkowaniu według taryf podatkowych ustalonych w rozdziale II tej Ustawy i w trybie ustalonym w rozdziale V.

III. TRYB OPODATKOWANIA WYPŁACANEGO AUTOROM I ICH SPADKOBIERCOM WYNAGRODZENIA AUTORSKIEGO ZA PRACE W DZIEDZINIE NAUKI, LITERATURY, DZIEŁA SZTUKI I INNE PRACE AUTORSKIE

Artykuł 16. Wynagrodzenie autorskie wypłacane autorom i ich spadkobiercom za dzieła nauki, literatury, sztuki, odkrycia, wynalazki i inne prace autorskie podlegają opodatkowaniu z zastosowaniem 13-procentowej taryfy podatku dochodowego.

Nie podlegające opodatkowaniu minimum od autorskiego wynagrodzenia za odkrycia i wynalazki, których autorom wydano świadectwo autorskie wynosi 1000 rubli za każde odkrycie lub wynalazek.

Artykuł 17. Podatek dochodowy od sum wynagrodzenia autorskiego oblicza się i potrąca bezpośrednio w każdym miejscu, gdzie jest wypłacane to wynagrodzenie.

Artykuł 18. Od wynagrodzenia autorskiego wypłaconego spadkobiercom za utwory i prace, za które takie wynagrodzenie było już wypłacane, pobiera się podatek dochodowy w wysokości 60 proc.

Dzieciom do lat 18, małżonkom i rodzicom (kobietom w wieku ponad 55 lat i mężczyznom — ponad 60 lat oraz inwalidom I i II grup niezależnie od wieku) zgodnie z tym artykułem obliczony podatek dochodowy obniża się o 50 proc.

Artykuł 19. Nieprawidłowo obliczony podatek od wynagrodzenia autorskiego za utwory nauki, literatury i sztuki może być udokładniony i ściągnięty za okres nie więcej, niż dwóch minionych lat.

Artykuł 20. Sumę nie potrąconego lub potrąconego zaniżonego podatku dochodowego, jak też karę w podwójnej wysokości tej sumy, ściąga się w trybie bezspornym od przedsiębiorstwa, instytucji lub organizacji, które wypłaciły wynagrodzenie autorskie.

Artykuł 21. Zwracać potrącony zawyżony podatek dochodowy zezwala się za okres nie więcej niż dwóch lat, licząc od miesiąca, w którym został ustalony błąd.

Artykuł 22. Jeżeli sumy potrąconych podatków do budżetu przekazuje się z opóźnieniem, to ściąga się karę w wysokości po 0,5 proc. za każdy dzień opóźnienia.

Artykuł 23. Rady samorządów mają prawo obniżania podatku dochodowego lub całkowitego zwolnienia od niego poszczególnych płatników kosztem budżetu lokalnego.

IV. TRYB OPODATKOWANIA DOCHODÓW Z ZAREJESTROWANEJ W USTALONYM TRYBIE DZIAŁALNOŚCI KOMERCYJNO-GOSPODARCZEJ

Artykuł 24. Podlegające opodatkowaniu dochody spółek gospodarczych, wytwarzających produkcję rolną, których wpływy ze sprzedaży produkcji rolnej w ogólnych wpływach sprzedaży wynoszą ponad 80 proc., pochodzące z zarejestrowanej w ustalonym trybie działalności komercyjno-gospodarczej podlegają obłożeniu podatkiem dochodowym w wysokości 10 proc.

Podlegające opodatkowaniu dochody innych spółek gospodarczych i mających prawa osoby fizycznej przedsiębiorstw indywidualnych (personalnych) pochodzące od zarejestrowanej w ustalonym trybie działalności komercyjno-gospodarczej podlegają obłożeniu podatkiem dochodowym w wysokości 30 proc.

Artykuł 25. Mającym prawa osoby fizycznej przedsiębiorstwom indywidualnym (personalnym) i spółkom gospodarczym może być ustalona opłata za patent, który przedsiębiorstwa nabyły ta dochody uzyskane z działalności wskazanej w patencie. Wtedy przedsiębiorstwa te nie płacą podatku dochodowego.

Wysokość opłaty za patent ustalają rady samorządów wyższego szczebla.

Artykuł 26. Podlegające opodatkowaniu dochody ustala się na podstawie ogólnych wpływów po obliczeniu potwierdzonych dokumentalnie wydatków na uzyskanie tych wpływów:

1) materiałowe i zrównane z nimi nakłady;

2) potrącenia amortyzacyjne na całkowitą rekapitalizację środków trwałych;

3) wydatki na opłacanie pracy wynajętej;

4) wpłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych;

5) wpłaty z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych;

6) podatki od ziemi i wartości dodatkowej;

7) wypłacane procenty za kredyty bankowe;

8) wydatki na ochronę przyrody.

Artykuł 27. Wydatki, które podczas ustalania dochodów podlegających opodatkowaniu odlicza się od wpływów ogólnych w całości lub w pewnej części, są następujące:

1) na cele dobroczynne, kulturę, oświatę i inne pożyteczne społeczeństwu sprawy;

2) prace naukowo-badawcze, projektowe, konstrukcyjne i wdrażanie nowej techniki.

Tryb odliczania tych wydatków od wpływów ogólnych jest taki sam, jak i podczas obliczania podatku od zysków osób prawnych.

Artykuł 28. Nie podlegają opodatkowaniu dochody ze sprzedanej produkcji rolnej, wytworzonej w osobistym gospodarstwie pomocniczym, gospodarstwach chłopskich, mających prawa osoby fizycznej przedsiębiorstw indywidualnych (personalnych) z wyjątkiem dochodów pochodzących ze sprzedaży mięsożernych zwierząt futerkowych i nutrii oraz ich produkcji, kwiatów, produkcji kwieciarskiej i cieplarnianej.

Artykuł 29. Rady samorządów mają prawo obniżania podatków lub całkowitego zwolnienia od płacenia podatku dochodowego poszczególnych przedsiębiorstw indywidualnych (personalnych), mających prawa osoby fizycznej oraz spółek gospodarczych na koszt budżetu lokalnego.

Artykuł 30. Przedsiębiorstwa indywidualne (personalne) oraz spółki gospodarcze nie później, niż w terminie 15 dni po zakończeniu kwartału przedstawiają państwowej inspekcji podatkowej deklarację o dochodach.

Artykuł 31. Podatek dochodowy wpłaca się nie później, niż w terminie 20 dni po zakończenia kwartału. Jeżeli podatek wpłaca się nie w terminie, to ściąga się karę — po 0,5 proc. za każdy dzień opóźnienia.

Artykuł 32. Jeżeli w deklaracji dochodowej podlegające opodatkowaniu dochody podaje się nieprawidłowo, to w trybie bezspornym ściąga się całą sumę zaniżonych dochodów i karę w podwójnej wysokości tej sumy.

V. TRYB OPODATKOWANIA INNYCH DOCHODÓW

Artykuł 33. Ogólne wpływy za wydzierżawienie majątku, za procenty otrzymane od kredytów i inne wpływy, nie wyszczególnione w rozdziałach II, III i IV tej Ustawy, podlegają opodatkowaniu z zastosowaniem taryf podatku dochodowego w wysokości 20 proc.

Artykuł 34. Osoby uzyskujące inne dochody według stałego miejsca zamieszkania opodatkowują państwowe inspekcje podatkowe. Podatek od procentów wypłacanych instytucjom kredytowym za wkłady osób fizycznych obliczają i wpłacają do budżetu instytucje kredytowe w trybie ustalonym przez Ministerstwo Finansów.

Artykuł 35. Nie podlegają obłożeniu podatkiem dochodowym:

1) dochody pochodzące z krwiodawstwa;

2) dochody uzyskane z tytułu spadku i darowizny (z wyjątkiem odziedziczonego wynagrodzenia autorskiego), których opodatkowanie regulują inne akty normatywne;

3) otrzymywane alimenty;

4) sumy odszkodowania po utracie żywiciela oraz zdolności do pracy;

5) [illegible]

6) [illegible]

7) [illegible]

8) [illegible]

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O SPÓŁDZIELNIACH BUDOWY DOMÓW MIESZKALNYCH

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

Artykuł 1. Członek spółdzielni budowy domów mieszkalnych, który całkowicie spłacił raty za mieszkanie (pomieszczenie mieszkalne), staje się właścicielem mieszkania (pomieszczenia mieszkalnego) i przestaje być członkiem spółdzielni.

Uwzględniając to, artykuł 117 Kodeksu Mieszkaniowego Republiki Litewskiej zatwierdzonego w Ustawie Republiki Litewskiej z 2 grudnia 1982 r. (Monitor, 1982, nr 34-377) uzupełnić taką oto trzecią częścią:

„Członek spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej, który całkowicie spłacił raty za mieszkanie (pomieszczenie mieszkalne), staje się właścicielem mieszkania (powierzchni mieszkaniowej) i przestaje być członkiem spółdzielni".

Artykuł 2. Nie spłacone w pełni raty przez zmarłego członka spółdzielni dziedziczą jego spadkobiercy w trybie przewidzianym ustawowo. W tym przypadku prawo wstąpienia do spółdzielni uzyskuje spadkobierca (spadkobiercy), bez względu na to, czy do spółdzielni ma wstąpić spadkobierca (spadkobiercy), którzy mieszkają wspólnie ze spadkodawcą i nie mają swego mieszkania (powierzchni mieszkaniowej).

Artykuł 3. Przepisy przewidziane w tej ustawie, regulujące prawo spadkobiercy członka spółdzielni wstąpienia do spółdzielni (gdy raty nie zostały spłacone), a także prawa odziedziczenia mieszkania (gdy raty zostały całkowicie spłacone), stosuje się również wobec tych stosunków dziedziczenia, które powstały do uprawomocnienia danej ustawy, jeżeli mieszkanie w trybie ustalonym przez ustawę nie zostało przyznane innym osobom. Mieszkanie uważa się za przyznane innym osobom od chwili, gdy spłacono za nie raty.

Artykuł 4. Zobowiązać rząd Republiki Litewskiej, aby uwzględniając tę ustawę zmienił i uzupełnił przepisy spółdzielni budowlano-mieszkaniowych, dalej demokratyzując prawa członków spółdzielni.

Artykuł 5. Ustawa nabiera mocy z dniem jej podjęcia.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 16 października 1990 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O UPRAWOMOCNIENIU TYMCZASOWEJ USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O PODATKU DOCHODOWYM OD OSÓB FIZYCZNYCH

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Ustalić, że Tymczasowa Ustawa Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób fizycznych wchodzi w życie poczynając od opodatkowania dochodów, otrzymanych po dniu 1 stycznia 1991 roku i działa do 31 grudnia 1992 r.

2. Ustalić, że do tego czasu, zanim akty ustawodawcze Republiki Litewskiej zostaną uzgodnione z Tymczasową Ustawą Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób fizycznych, obowiązują te ich części, które nie są sprzeczne z tą Ustawą.

3. Polecić rządowi Republiki Litewskiej, aby do 1 stycznia 1991 r. przygotował i przedstawił Radzie Najwyższej do rozpatrzenia:

3.1. Tryb opodatkowania dochodów osób fizycznych, otrzymanych w walucie obcej;

3.2. Tryb obliczania podatku dochodowego od osób fizycznych z uwzględnieniem procesu inflacji.

4. Polecić rządowi Republiki Litewskiej, aby do 1 stycznia 1991 r. ustalił tryb oceny dochodów osób fizycznych, otrzymywanych w naturze.

5. Polecić Ministerstwu Finansów, aby do 1 stycznia 1991 r. ustaliło:

5.1. Tryb rekompensowania budżetowi państwa dochodów, jakich nie uzyskają rady samorządów na skutek przyznania osobom fizycznym ulg w podatku dochodowym;

5.2. Formularz patentu indywidualnych (personalnych) przedsiębiorstw mających prawa osób fizycznych i spółek gospodarczych oraz tryb jego nabywania;

5.3. Formularz deklaracji dochodowych mających prawa osoby fizycznej przedsiębiorstw indywidualnych (personalnych) i spółek gospodarczych oraz osób otrzymujących inne dochody, tryb jej wypełnienia oraz prowadzenia ewidencji.

6. Ustalić, że procenty, które instytucje kredytowe wypłacają za wkłady osób fizycznych, nie podlegają opodatkowaniu, jeżeli nie są większe niż 4 proc. rocznie.

7. Dla podlegających opodatkowaniu w 1991 roku spółek gospodarczych wytwarzających produkcję rolną stosować taryfę 5-procentową zamiast ustalonej w artykule 24 tej Ustawy taryfy 10-procentowej.

8. Ustalić, że minimum dochodów nie podlegających opodatkowaniu otrzymanych w 1991 roku przez podatników wskazanych w punkcie 6 artykułu 5 tej Ustawy wynosi 200 rubli.

Zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
B. KUZMICKAS

Wilno, 9 października 1990 r.

9) sumy, otrzymane zgodnie z obowiązującymi ustawami o pracy (ustalonych wysokości) na wydatki delegacyjne, na wynagrodzenie szkody materialnej i moralnej, ale nie przekraczające ustalonych norm kompensaty pieniężnej;

6) sumy, wypłacane za obligacje pożyczek państwowych i samorządowych;

7) wygrane loteryjne;

8) dywidendy z akcji;

9) sumy wypłacane z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego i dobrowolnego;

10) zwracane wkłady udziałowe i sumy za sprzedane akcje;

11) dochody pochodzące ze sprzedaży majątku należącego do mieszkańca na prawach własności osobistej, z wyjątkiem wyprodukowanego przezeń na sprzedaż.

Artykuł 36. Podatek dochodowy oblicza się w sposób następujący:

1) podatek dochodowy na rok bieżący oblicza się, uwzględniając wskazane przez podatnika w deklaracji przewidywane dochody.

W tych wypadkach, gdy w ciągu roku wysokość otrzymywanych dochodów zmienia się znacznie, podatek dochodowy może być przeliczony ponownie;

2) po zakończeniu roku lub ustaniu źródła otrzymywanych dochodów podatek ulega przeliczeniu uwzględniając faktyczną wysokość otrzymanych dochodów. Różnicę między obliczoną i wymaganą do spłacenia sumą podatku ściąga się albo zwraca w terminie miesiąca, a po ustaniu źródła dochodów — w terminie 15 dni od dnia przedstawienia deklaracji.

Artykuł 37. Podatek oblicza się na podstawie:

1) deklaracji dochodowych, które osoby otrzymujące inne dochody co roku przedstawiają do dnia 15 stycznia państwowym inspekcjom podatkowym. Deklaracje dochodowe o dochodach zaistniałych w ciągu roku przedstawia się w terminie pięciu dni po upływie miesiąca od ich zaistnienia, a po ustaniu źródła otrzymywanych dochodów — w terminie 5 dni;

2) badań przeprowadzanych przez państwowe inspekcje podatkowe i innych posiadanych materiałów o dochodach podatników.

Podatek oblicza się i powinien być zapłacony z majątku właściciela (zasadniczego najemcy mieszkania).

Artykuł 38. Podatnicy nie obłożeni w terminie podatkiem podlegają opodatkowaniu nie więcej, niż za okres dwóch ostatnich lat. Na udokładnienie nieprawidłowego opodatkowania i zwrócenie lub ściągnięcie podatku zezwala się również nie więcej, niż za okres dwóch minionych lat.

Artykuł 39. Za niezapłacony w terminie podatek pobiera się karę — po 0,5 proc. za każdy dzień opóźnienia.

Artykuł 40. Jeżeli w deklaracjach dochodowych nieprawidłowo wskazuje się ogólne wpływy, wówczas w trybie bezspornym ściąga się całą sumę zaniżonych wpływów i karę w podwójnej wysokości tej sumy.

Artykuł 41. Przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje powinny przedstawiać państwowym inspekcjom podatkowym dane o wypłacanych obywatelom sumach pieniężnych nie wynikających ze stosunku pracy (dzierżawienie majątku i in.). W terminie 10 dni od wypłacenia pieniędzy dane te przedstawia się tej inspekcji, na której terytorium działania stale mieszka osoba, która uzyskała dochody.

Za każdy dzień opóźnienia przedstawienia danych od przedsiębiorstw, instytucji i organizacji pobiera się karę — po 0,5 proc. nie podanej sumy, ale nie więcej, niż trzykrotnie wypłacanej sumy.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 5 października 1990 r.

ZAŁĄCZNIK 1 DO TYMCZASOWEJ USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O PODATKU DOCHODOWYM OD OSÓB FIZYCZNYCH

Taryfy podatku dochodowego, na których podstawie oblicza się podatek od podlegających opodatkowaniu dochodów wynikających ze stosunku pracy w zasadniczym zakładzie pracy.

Wysokość podlegających opodatkowaniu dochodów w ciągu miesiąca	
Od 1 do 600 rb.	18 %
Od 601 do 900 rb.	108 rb. + 20% sumy, przekraczającej 600 rb.
Od 901 do 1400 rb.	168 rb. + 24% sumy, przekraczającej 900 rb.
Od 1401 do 1900 rb.	288 rb. + 28% sumy, przekraczającej 1400 rb.
Ponad 1900 rb.	428 rb. + 33% sumy, przekraczającej 1900 rb.

ZAŁĄCZNIK 2 DO TYMCZASOWEJ USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O PODATKU DOCHODOWYM OD OSÓB FIZYCZNYCH

Taryfy podatku dochodowego, na których podstawie oblicza się podatek od dochodów wynikających ze stosunku pracy nie w zasadniczym zakładzie pracy

Wysokość dochodów w ciągu miesiąca	Taryfa podatkowa
Do 200 rb.	18 %
Od 201 do 700 rb.	36 rb. + 20% sumy, przekraczającej 200 rb.
Od 701 do 1000 rb.	136 rb. + 25% sumy, przekraczającej 700 rb.
Od 1001 do 1500 rb.	211 rb. + 30% sumy, przekraczającej 1000 rb.
Od 1501 i więcej	361 rb. + 35% sumy, przekraczającej 1500 rb.

TYMCZASOWA USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O Urzędzie Celnym

I. CZĘŚĆ OGÓLNA

Artykuł 1. Urząd Celny Republiki Litewskiej (dalej — Urząd Celny) jest państwową instytucją kontroli, podlegającą rządowi Republiki Litewskiej i realizującą politykę celną państwa. Działalność jego jest finansowana z budżetu państwa.

Artykuł 2. Urząd Celny w swej działalności kieruje się Tymczasową Ustawą Zasadniczą (Konstytucją) Republiki Litewskiej, niniejszą ustawą, kodeksem celnym oraz innymi ustawami i aktami normatywnymi Republiki, regulującymi działalność Urzędu Celnego.

Artykuł 3. Urząd Celny jest osobą prawną, mającą własne konto w Banku Litewskim, pieczęć, symbolikę i atrybutykę.

Artykuł 4. Teren działalności Urzędu Celnego ogranicza granica państwowa Republiki Litewskiej.

Artykuł 5. Kontrola Urzędu Celnego jest obowiązkowa dla wszystkich osób prawnych i fizycznych niezależnie od ich obywatelstwa, jeżeli czegoś innego nie przewidują ustawy Republiki Litewskiej i umowy międzynarodowe.

Artykuł 6. Działania pracowników Urzędu Celnego mogą być zaskarżone w trybie przewidzianym przez ustawy Republiki Litewskiej.

II. ZADANIA I FUNKCJE URZĘDU CELNEGO

Artykuł 7. Najważniejsze zadanie i funkcje Urzędu Celnego są następujące:

1) realizować ustawy, ustalające politykę Republiki Litewskiej w zakresie ceł;

2) stosować taryfy celne i pobierać opłaty celne;

3) zagrodzić drogę kontrabandzie i innym naruszeniom przepisów celnych;

4) organizować ewidencję działalności Urzędu Celnego, w trybie ustalonym przez ustawy przekazywać dane o działalności Urzędu Celnego instytucjom Republiki Litewskiej.

Artykuł 8. Urząd Celny uzdziela osobom fizycznym i prawnym informacji o wymaganiach ustaw i innych aktów normatywnych ustalających politykę Republiki Litewskiej w zakresie ceł.

Artykuł 9. Urząd Celny prowadzi pracę badawczą w zakresie doskonalenia działalności Urzędu Celnego.

Artykuł 10. Urząd Celny zapewnia nadzór i kontrolę celną nad przewożoną przez granicę państwową Republiki Litewskiej walutę, papiery wartościowe, dobra materialne, kulturalne, artystyczne, intelektualne i inne, nad wszystkimi rodzajami środków transportowych i pasażerami.

Artykuł 11. Urząd Celny przestrzega porozumień międzynarodowych regulujących jego działalność.

III. STRUKTURA URZĘDU CELNEGO

Artykuł 12. Struktura Urzędu Celnego jest następująca:

Departament Ceł Republiki Litewskiej,
komory celne,
posterunki celne.

Jednostki Urzędu Celnego Republiki Litewskiej tworzy i likwiduje, ustala ich strukturę główny celnik Republiki Litewskiej po uzgodnieniu z rządem Republiki Litewskiej.

Artykuł 13. Kierownika Departamentu Ceł Republiki Litewskiej — głównego celnika mianuje rząd Republiki Litewskiej. Na wniosek głównego celnika rząd zatwierdza jego zastępców.

Artykuł 14. Uprawnienia pracowników Departamentu Ceł Republiki Litewskiej, komór celnych i posterunków celnych ustalają kodeks celny i przepisy celne.

Pracownik Urzędu Celnego, wykonujący obowiązki służbowe, jest przedstawicielem władzy. Wobec niego stosuje się warunki ubezpieczenia państwowego osoby pełniącej służbę wojskową, jego nietykalności, honoru i godności bronią ustawy.

Pracownicy Urzędu Celnego, nie mający pełnomocnictw urzędowych, nie są przedstawicielami władzy.

Artykuł 15. Spełniając funkcje nadzoru i kontroli celnej, urzędnicy celni noszą mundur wzoru zatwierdzonego przez rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 16. Wzór legitymacji służbowej pracownika Urzędu Celnego ustala Departament Ceł Republiki Litewskiej.

Artykuł 17. Przyjęcie do pracy i zwolnienie z pracy pracowników Urzędu Celnego regulują specjalne przepisy, które zatwierdza rząd Republiki Litewskiej na wniosek głównego celnika Republiki Litewskiej.

Funkcjonariusze Urzędu Celnego są przyjmowani do pracy i zwalniani z niej na rozkaz głównego celnika Republiki Litewskiej.

Artykuł 18. Do pracy ochotniczej w Urzędzie Celnym przyjmowani są obywatele Republiki Litewskiej, mający ukończone 20 lat, władający językiem państwowym, którzy zawiesili członkostwo w organizacjach politycznych na cały okres służby lub pracy i pod względem przygotowania są przydatni do tej służby.

Artykuł 19. Pracownicy Urzędu Celnego składają Republice Litewskiej następującą przysięgę:

„Ja, (imię, nazwisko), w waszej obecności,

przysięgam, że będę wierny Republice Litewskiej,

przysięgam, że będę szanował i wykonywał Jej ustawy,

przysięgam, iż rzetelnie będę spełniał powierzone mi obowiązki,

przysięgam, że swoim postępowaniem nie będę narażał na szwank honoru i godności pracownika Urzędu Celnego,

przysięgam, że będę strzegł tajemnic państwowych i służbowych.

Tak mi dopomóż Bóg".

Przysięgać można również bez ostatniego zdania.

IV. WSPÓŁPRACA Z ORGANIZACJAMI PAŃSTWOWYMI I SPOŁECZNYMI, RESORTAMI, OBYWATELAMI

Artykuł 20. Realizując swe funkcje, Urząd Celny Republiki Litewskiej współpracuje z organami spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa Republiki Litewskiej, Departamentem Ochrony Kraju, Prokuraturą Republiki Litewskiej oraz instytucjami celnymi innych państw.

Artykuł 21. W trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej pracownicy Urzędu Celnego są wynagradzani za skuteczną walkę przeciwko kontrabandzie, innym naruszeniom porządku celnego oraz odzyskiwanie dóbr — majątku narodowego państwa — na rzecz Republiki Litewskiej.

Artykuł 22. Urząd Celny ma prawo pisemnie zwrócić uwagę kierowników lub innych osób urzędowych przedsiębiorstw, instytucji, organizacji państwowych, społecznych, spółdzielczych, prywatnych na okoliczności i warunki, stwarzające możliwość naruszania ustaw i innych aktów normatywnych regulujących działalność Urzędu Celnego Republiki Litewskiej. Osoby urzędowe powinny w ciągu miesiąca przeanalizować wnioski Urzędu Celnego i powiadomić o podjętych środkach.

Zastępca przewodniczącego
Rady Najwyższej
Republiki Litewskiej
B. KUZMICKAS

Wilno, 9 października 1990 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O WEJŚCIU W ŻYCIE TYMCZASOWEJ USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O URZĘDZIE CELNYM

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

Ustalić, że tymczasowa ustawa Republiki Litewskiej o Urzędzie Celnym wchodzi w życie od dnia jej przyjęcia.

Zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej
Republiki Litewskiej
B. KUZMICKAS

Wilno, 9 października 1990 r.

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ O NOWELIZACJI I UZUPEŁNIENIU USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O POPRAWIE UBEZPIECZEŃ SOCJALNYCH MIESZKAŃCÓW

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Zakończenie punktu „a" części pierwszej artykułu 3 uzupełnić słowami „Ale nie mniej od ustalonej wysokości miesięcznych zasiłków do wejścia w życie tej ustawy".

2. W drugim zdaniu drugiej części artykułu 3 po słowach „po 20 proc." wstawić słowa „minimalnej wysokości emerytury starczej".

3. Artykuł 6 zredagować w sposób następujący:

„Ustalić minimalną emeryturę starczą w wysokości 70 proc. minimum socjalnego".

4. Ostatnie zdanie artykułu 8 zredagować następująco:

„Pracownikom tych gałęzi, mającym ustalony ustawowo staż pracy, niezbędny do uzyskania zwiększonej emerytury starczej o maksymalnej wysokości, emeryturę obliczać na podstawie zarobków (artykuły 15 i 26) i wypłacać nie więcej niż 210 rubli miesięcznie".

5. Artykuł 9 zredagować w sposób następujący:

„Ustalić następującą minimalną wysokość rent inwalidzkich robotnikom, pracownikom umysłowym, kołchoźnikom, uczniom i innym obywatelom: inwalidom I i II grupy — 70 proc., ale nie mniej od ustalonych wysokości przed wejściem w życie tej ustawy, inwalidom III grupy — 35 proc. minimum socjalnego.

6. W końcu artykułu 10 wpisać słowa „i nie mniejsze od minimalnej wysokości, ustalonej przed wejściem w życie tej ustawy".

7. Uzupełnić ustawę o artykuł 16[1]:

„Ustalić następujące dodatki do emerytur starczych (w tym również do minimalnych emerytur), przyznawanych wyszczególnionym w pierwszej części artykułu 14 tej ustawy inwalidom i inwalidom wojennym, wyszczególnionym w trzeciej części artykułu 14 tej ustawy osobom i uczestnikom wojny:

a) nie pracującym emerytom, mającym na utrzymaniu niezdolnych do pracy członków rodziny, którzy zaliczani są do osób, zaopatrywanych w rentę z tytułu utraty żywiciela — każdemu niezdolnemu do pracy członkowi rodziny — w wysokości renty socjalnej, ustalonej dla odpowiedniej kategorii niezdolnych do pracy osób (punkty „a" — „c" pierwszej części artykułu 3). Ten dodatek doliczać tylko tym członkom rodziny, którzy nie otrzymują renty rocjalnej lub innej. W tym wypadku, gdy jednocześnie istnieje prawo do renty socjalnej i do dodatku do renty za niezdolnego do pracy członka rodziny, osoba otrzymująca ma prawo wybrać wyznaczane świadczenie;

b) samotnym emerytom, którzy ukończyli 80 lat, na ich dogląd — w wysokości renty socjalnej.

Obydwa te dodatki mogą być zaliczane jednocześnie.

Zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej
Republiki Litewskiej K. MOTIEKA

Wilno, 11 października 1990 r.

Nowy zawód — farmer

Czy potrzebujesz nas, Wileńszczyzno?

Przybiegli roześmiani, rozsiewając radość wokół siebie. Irenka Kowalewska i Edek Przychodzki. Cieszy ich dzisiaj wszystko. Słoneczny dzień, dojrzałe pachnące jabłka i to, że są studentami pierwszego roku Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Będą się uczyć farmerstwa, czyli solidnego gospodarowania na swoim.

— Jak sobie wyobrażacie to farmerstwo? — zapytałam.

Uśmiechnęli się rzucając, że na razie mają tylko swoje marzenia. Życie przecież nieraz płata różne figle. No, a te marzenia...

— Chciałabym mieć porządną fermę krów, świń — zapaliła się Irenka. — Lubiłabym je, dbałabym o nie. Podobnie, jak to było co lata u babci, na wsi pod Oszmianą. Sama doiłabym krowy. Tylko już chyba nie ręcznie, bo byłoby to za ciężko. Do innej pracy, na przykład, w polu, wynajmowałabym robotników. No i mąż chyba pomagałby mi, bo wyjdę tylko za rolnika. Musiałabym też mieć duży wygodny dom...

— A ja marzę o dobrej technice, sporych pieniądzach. Bo takie mają być za sumienną harówkę. Nie oszczędzałbym się w pracy z pewnością, gdybym wiedział, że przynosi mi ona dobry zysk. Umiem prowadzić samochód, orać, kosić. Zawsze robiłem to u babci w Mazielanach.

— Twoja żona też musiałaby harować?

— Żonę chciałbym mieć normalną. Niech umie gotować obiad i nie będzie krzykliwą.

— O ile się zorientowałam, mieszkacie nie na wsi?

Irenka: — Urodziłam się w Wilnie. Rodzice przenieśli się tu przed dwudziestu laty. Ukończyłam dwudziestą ósmą szkołę. Rosyjską. Ale miasto mi się tak nie podoba jak wieś.

Edek: — Jestem z Niemenczyna. Tam też ukończyłem szkołę. Zawód farmera wybrałem sobie sam.

— Nie chcę zapeszyć w ważnym przypadku, ale czasami marzenia się nie spełniają. Przecież może się zdarzyć, że nie weźmiecie ziemi, bo nie podolacie podatkom. Co wtedy?

— Pójdziemy pracować w swoim zawodzie do jakiegoś gospodarstwa czy spółdzielni rolniczej — odparli prawie jednocześnie. — Przecież na zawód farmera składają się specjalności agronoma, zootechnika, weterynarza. Chłopcy uczą się dodatkowo budownictwa, a dziewczyny krawiectwa. Nie będziemy więc chyba bezrobotni.

— Trzymajcie się!

• • •

— Farmerstwo zapowiada się na perspektywiczny zawód — zgodnie stwierdziły **Alina Komar**, dyrektor Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej i **Lucjanna Binkiewicz**, zastępca dyrektora ds. szkolnych. — Propozycja utworzenia grupy farmerów w naszej szkole padła ze strony Ministerstwa Rolnictwa. Mieliśmy pomyśleć o tym. Radziliśmy się więc samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego. Stąd bowiem przychodzi do nas najwięcej młodzieży. Doszliśmy do wniosku, że trzeba spróbować. Grupa miała być dwudziestopięcioosobowa. Przyjęliśmy natomiast trzydzieści dwie osoby.

— Są to absolwenci szkół średnich. Jakich?

— Sporo jest z Niemenczyna, Podbrzezia, Mickun. Chłopcy i dziewczęta mają dobre oceny w świadectwie dojrzałości. To nas cieszy. W naszej szkole też z pewnością będą mocni. No, a potem — miejmy nadzieję — zostaną prawdziwymi fachowcami.

— To będzie zależało też od poziomu nauczania w waszej szkole, praktyk i temu podobnie.

— Jest to zrozumiałe. Bardzo byśmy chcieli nauczyć adeptów prawdy życia. Żeby z każdej sytuacji potrafili wybrnąć. By nie załamywali się z byle powodu. Wykładowców mamy trzydziestu pięciu. Są pracowici i ambitni. Ośmu z nich chce pisać prace magisterskie. Z pewnością skorzystamy tu z kontaktów z Polską. A mamy ich niemało. Lubelska Akademia Rolnicza proponuje nam pomoc w dokształcaniu wykładowców. Ośrodek Centralny Postępu Nauki w Rolnictwie w Brwinowie pod Warszawą daje nam polską literaturę piękną, kasety video na lekcje języka polskiego, matematyki, historii Polski. Interpego — firma handlu zagranicznego — organizuje dla agronomów parutygodniowe praktyki w Polsce. Wydział ekonomiki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku obiecuje coś podobnego dla farmerów. Co damy Polsce w zamian? Na razie, niestety, możemy tylko podziękować. Kontakty w dziedzinie kultury (wymiana uczniów i wykładowców na wycieczki) utrzymujemy z Zespołem Szkół Rolniczych w Marianowie i Technikum Pszczelarskim w Pszczelej Woli pod Lublinem.

— A kontakty tu, na miejscu? Czy współpracujecie z zawodówkami w Bukiszkach i Dziewieniszkach? Część uczniów na pewno będzie przychodziła stamtąd do waszej szkoły, by pogłębiać wiedzę o rolnictwie...

— A po naszej szkole pójdzie do Kowieńskiej Akademii Rolniczej. Tak musiałoby być. Chociaż na razie nie jest. Nie mamy kontaktów ani z Dziewieniszkami, ani z Bukiszkami. Od przyszłego roku Kowieńska Akademia Rolnicza planuje zorganizować skrócony kurs nauki dla tych, którzy wstąpią tam po naszej szkole. Będą oni uczyli się nie sześć lat jak wszyscy, ale pięć czy nawet cztery.

— Interesują mnie też kontakty waszej szkoły z gospodarstwami Wileńszczyzny. Szczególnie, jak to ma wyglądać w przypadku studentów — farmerów.

— Cztery gospodarstwa skierowały do nas na naukę po jednej osobie. To sowchoz „Sużonys" w rejonie wileńskim, kołchoz „Przykazania Lenina" w rejonie solecznickim, kołchoz „Kernawe" w szyrwinckim i Niemenczyńska Ruchoma Kolumna Zmechanizowana. Będą one wypłacały skierowanej młodzieży stypendium. Nowo upieczeni farmerzy — z kolei — będą musieli odpracować w gospodarstwach trzy lata. Potem wszyscy studenci — farmerzy pójdą do gospodarstw Wileńszczyzny na pierwsze praktyki produkcyjne. Będą wykonywali tam najrozmaitsze prace.

— Z naszej rozmowy wynika, że jesteście raczej przyszykowani do kształcenia farmerów.

— O, niezupełnie. Mamy jeszcze mnóstwo problemów. Dotychczas Ministerstwo Rolnictwa oraz Ministerstwo Kultury i Oświaty Litwy nie zatwierdziły nam planu nauczania. Nie mamy też programów. Operatywność pracy więc mocno kuleje. W dodatku — problem wojska. W grupie farmerów jest dwudziestu pięciu chłopaków. Wszyscy w wieku poborowym. Jeżeli poszliby do wojska teraz, grupa rozpadłaby się.

— Miejmy nadzieję, że i na przyszłe lata studentom pierwszego roku wojsko nie przerwie nauki.

— Tak, ponieważ od nowego roku akademickiego będziemy przyjmować młodzież tylko z wykształceniem średnim. Na specjalności raczej tak zwane męskie. Przyjdzie więc większość chłopców osiemnastolatków. Albo nie przyjdzie, skoro od razu po wstąpieniu upomni się o nich wojsko.

— W nowym roku będziecie przyjmować na specjalności takież, jak w tym?

— Chyba tak. Na razie zootechnicy, agronomowie, technicy-mechanicy są potrzebni Wileńszczyźnie. No i farmerzy. Zawsze chcielibyśmy się dostosowywać do potrzeb naszego rodzimego rolnictwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Leokadia KOMAISZKO

PRO i CONTRA

MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

REFLEKSJE MATURZYSTKI

Pisać życie na czysto

Dopiero teraz, podczas uroczystości i września, trzymając wątłą rączkę małej pierwszoklasistki, zacząłem w pełni uświadamiać, że chyba naprawdę jestem maturzystką. Tak, bo dotychczas, choć ciągle o tym myślałam, choć wciąż wprost szantażowano mnie 12 klasą, maturą, egzaminami wstępnymi, nie mogłam w to uwierzyć. Ale cóż, stało się. Mianowicie to, że jestem już naprawdę na progu dorosłości, że stoję na apelu i nie słyszę żadnego z przemówień, tylko wspominam swoje szkolne lata i żałuję, że nie mogę być teraz przynajmniej w 9 klasie. Gdyby można było zatrzymać czas, o ile ciekawiej bym go przeżyła. Jeszcze przed kilkoma laty chciałam prędzej ukończyć szkołę i wyjść z tego „piekła", a teraz chcę tu pozostać. Nie wiem dlaczego, ale wydaje mi się, że nigdzie więcej już tak nie będzie, chociaż może to mniemanie błędne.

Teraz dopiero zaczynam sobie uświadamiać, jak urocze, szalone i beztroskie jest szkolne życie, a raczej było, bo już w tym roku zostało tylko ślęczenie nad książkami. Chociaż z drugiej strony na pewno też nie zabraknie w szkole atrakcji. Tylko rok (dokładniej 9 miesięcy) będę mogła płynąć w tym górskim potoku, jakim jest szkoła. A potem, co mam zrobić potem? Nie wiem, gdzie mnie rzuci los, nie wiem, gdzie będę się uczyła, czy pracowała, ale wiem dokładnie, że będę musiała po prostu żyć. Żyć, pamiętając słyszaną niegdyś na ostatnim dzwonku wypowiedź, która mocno utkwiła w mojej pamięci: „Życie nie jest wypracowaniem, które można napisać na brudno, a potem znów przepisać na czysto". Jak zamierzacie to robić, koleżanki i koledzy?

Wanda ZAJĄCZKOWSKA

Rej. wileński

Okienko liryczne

Gdzie więdnie każdy kwiat

I znowu lecą liście... A potem tajemniczo spada kilka jesiennych kropel deszczu... Zgarbiona ostra strzała błyskawicy uderza w napisane na szybie twoje imię. Z liter „E" i „K" ściekają bezmyślne strugi deszczu. Ale twoje imię nadal jest piękne, tylko szkoda, że znika, stopniowo rozlewając się po szkle... Otwieram dłoń i czekam, aż parę słodkich łez świata spadnie na nią. Potem ściskam je mocno i nie pozwolę, by uciekły ode mnie. Będę trzymać krople, pieścić i całować. Ach, żebym i ciebie też tak mogła!...

Widzę, jak gasną spojrzenia nieba. Słońce zalewa rażącą czerwienią kawał błękitu i ptaki toną w tych kolorach, jakby już nigdy nie miały tu wrócić...

Zrywa się wiatr. Tak irytująco jęczy. Ten jęk przepowiada smutny los dla zmiętych liści. One widzą, że nikt ich już nie potrzebuje. Może tylko ręka starego malarza albo poety weźmie je, a potem tak samo opuści na zmęczoną ziemię. Źdźbła trawy przejrzą się wtedy w zwierciadle życia, lekkim gestem poprawiając sobie fryzurę...

Tak skończy się dzień i rozpocznie się oczekiwanie na następny... Będę czekać, aż brązowy pociąg mojego życia zatrzyma się na stacji „Happy end". Nie, to nie będzie w Anglii czy Luksemburgu, ale tutaj, w cichym zakątku Wileńszczyzny, gdzie tak samo jak dziś będzie wirować w powietrzu rozmarzony liść i więdnąć każdy kwiat. Tutaj, gdzie jest pięknie, chociaż czasami jakoś trudno i beznadziejnie...

Lucyna BUKOWSKA,
uczennica Mejszagolskiej Szkoły Średniej

Rej. wileński

Fot. **J. Karan**

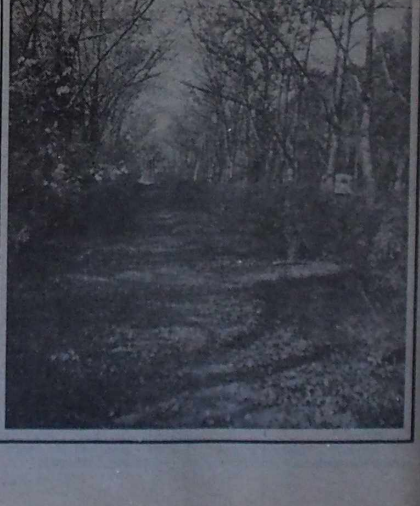

HARCERSKIE PODRÓŻE

Nad jeziorem w brzozowym lesie

Chcielibyśmy dzisiaj podzielić się swymi wrażeniami z lata. Jako I Wileńska Drużyna Harcerska „Willa" istniejemy od 14 sierpnia 1989 r. Więc był to nasz drugi obóz, na który otrzymaliśmy zaproszenie od harcerzy z Konina. Obóz odbył się w Kosowie nad jeziorem w brzozowym lesie. Z Wilna były trzy zastępy — „Nieprzemakalni", „Wilenka" i „Lunatyczki".

Każdy dzień rozpoczynał się od pobudki i apelu porannego. Następnie było śniadanie, po którym zastępy wychodziły w teren na zajęcia. Każdego dnia mieliśmy mszę św. polową. Na jednej z mszy otrzymaliśmy sztandar i figurkę Matki Bożej (obecnie znajduje się ona w kościele św. Ducha w lewym ołtarzu). A poza tym odbywała się masa ciekawych imprez.

Minęły trzy tygodnie i gdy zaprzyjaźniliśmy się na dobre, nadszedł czas rozstania się.

Po obozie mieliśmy wycieczkę autokarem po Polsce. Zwiedziliśmy cudowną Jasną Górę, piękny zamek i park w Nieborowie, Żelazową Wolę i oczywiście Warszawę.

Korzystając z okazji chcemy podziękować za zaproszenie i harcerską gościnność P.O.H w Koninie, a także Naczelnikowi Krzysztofowi Dobreckiemu, oraz ministrowi Edukacji Narodowej Henrykowi Samsonowiczowi, któremu też zawdzięczamy nasz pobyt w Polsce.

Drużynowa **Irena BANIEL**

KĄCIK PRZYJACIÓŁ

Pragną korespondować

Piotr Pierowski — lat 17. Uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Zainteresowania: szachy, turystyka, muzyka disco, zbiera także tarcze szkolne, herby miast i państw. Polska, 87-800 Włocławek, ul. Arentowicza 5 m. 26.

Marek Biegański — lat 22. Chętnie będzie korespondował z młodzieżą Litwy i Związku Radzieckiego. Zna języki polski i rosyjski. Polska, woj. Konin, 62-572 Lisiec Wielki, Bicz.

Roman Iwanow — lat 24. Studiuje na Uniwersytecie Leningradzkim, na wydziale prawa. Korespondować może w języku rosyjskim, słabo w polskim. ZSRR, 189510 Leningrad — Łomonosow 2, pr. Junogo Leninca 51 m. 14.

Olsztyn — Wilno: tradycje, kultura, obyczaje **Pokłosie sesji naukowej**

Kapłani Ziemi Wileńskiej na Warmii i Mazurach po 1945 r.

Losy diecezji wileńskiej były ściśle związane z burzliwą historią tych ziem. W 600-letnich dziejach Kościoła biskupami diecezji wileńskiej byli zdecydowanie Polacy, chociaż było też wielu Litwinów, jak też innych narodowości.

Papież Pius XI pod koniec 1925 roku utworzył metropolię wileńską. W skład tej metropolii wchodziły następujące biskupstwa polskie: arcybiskupstwo wileńskie, biskupstwo łomżyńskie i pińskie. Pierwszym metropolitą wileńskim został mianowany abp Jan Cieplak, sufragan mohylowski, przebywający w tym czasie w Stanach Zjednoczonych. Metropolita nie zdążył przybyć do Wilna, aby objąć kanonicznie rządy w swojej archidiecezji, ponieważ niebawem zmarł w Ameryce. Następnym metropolitą, a faktycznie pierwszym arcybiskupem wileńskim w 1926 roku przez tegoż samego papieża mianowany został dotychczasowy biskup łomżyński, Romuald Jałbrzykowski, który nie przestał nim być do swojej śmierci w 1955 roku.

Los tułaczy kapłanów wileńskich tłumaczą antagonizmy narodowościowe. Doświadczyli tego również biskupi wileńscy. Przed utworzeniem metropolii wileńskiej ordynariuszem tej diecezji w latach 1918—25 był świątobliwy Jerzy Matulewicz. Jako Litwin, źle był widziany przez rząd polski. Musiał więc zrzec się biskupstwa wileńskiego. Po opuszczeniu stolicy biskupiej został mianowany przez Stolicę Apostolską arcybiskupem tytularnym i wizytatorem apostolskim na Litwie.

Historia jednak lubi się powtarzać, choć w innej scenerii. Po wejściu do Wilna Litwinów, metropolita wileński, Romuald Jałbrzykowski, który był Polakiem, wpadł w konflikt z władzami litewskimi na tle narodowościowym. Władze litewskie domagały się od Stolicy Apostolskiej usunięcia polskiego arcybiskupa. Dla złagodzenia napiętych stosunków polsko-litewskich, papież Pius XII mianował biskupem pomocniczym wileńskim Litwina, abpa Mieczysława Reinysa, który po pewnym czasie został administratorem archidiecezji po przejściu abpa Jałbrzykowskiego do Białegostoku.

Za przykładem metropolity do Polski przybyło wielu polskich kapłanów, często nawet z całą dotychczasową parafią, szukając miejsca w polskich diecezjach. Repatrianci wyrażali chęć osiedlenia w danej miejscowości, gdzie była świątynia katolicka, a czuli się najbezpieczniej na nowych terenach, jeżeli był z nimi ich dotychczasowy proboszcz. Księża wileńscy zwykle pierwsze kroki kierowali na Ziemię Białostocką.

Wielu jednak kapłanów wileńskich bezpośrednio czy pośrednio zgłaszało się do pracy z diecezji warmińskiej, opustoszałej na skutek działań II wojny światowej, a zniszczonej pod względem materialnym przeważnie przez wojska sowieckie, które wyzwalając tereny Warmii i Mazur spod okupacji niemieckiej, niszczyły świątynie i inne budynki kościelne, jak też wysadzały nieraz w powietrze całe miasta i osady mazurskie, tłumacząc to tym, że tutaj mieszkał wróg niemiecki. Straszliwy sposób zniszczenia ilustrują najlepiej następujące dane: z 170 kościołów na pozostałym terenie diecezji warmińskiej 14 uległo całkowitemu zniszczeniu, inne częściowo zniszczone, a prawie wszystkie wewnątrz zostały ograbione i zdewastowane. Z ogólnej liczby duchowieństwa 438, zmarło śmiercią tragiczną i naturalną wskutek działań wojennych 86, wywieziono około 38, duża liczba wyjechała, w rezultacie w diecezji zostało tylko 50 księży.

Już pod koniec 1945 roku przybyli do diecezji warmińskiej pierwsi księża wileńscy. Oto niektóre tylko nazwiska kapłanów-pionierów z Wileńszczyzny: Stanisław Adamski, Jan Alferowicz, Franciszek Bryx, Józef Chomski, Kazimierz Cyganek, Władysław Dudziak, Józef Dziemian, Piotr Koszykowski, Stanisław Lachowicz, Józef Maliszewski, Władysław Małachowski, Wacław Radziwon, Bolesław Winkiel.

Wielu spośród nich — to absolwenci USB, lub innych uczelni Wilna, Grodna, Lidy. Interesujące są losy niektórych z nich.

Ks. Antoni Jaskiel — ur. 1889 r. na Wileńszczyźnie. Do szkoły chodził w Lidzie. Święcenie kapłańskie otrzymał w 1913 r. Najpierw był kilka lat wikariuszem, a w 1920 r. został proboszczem w Łapienicy Wielkiej na Wileńszczyźnie. Jako proboszcz parafii Przewalka został aresztowany przez Niemców w 1942 r. Więziony najpierw w Grodnie, a następnie w obozie w Dachau. W 1946 r. przybył do diecezji warmińskiej i został proboszczem w Miłomłynie, a następnie w Świętajnie, Ząbrowie. Zmarł 15.01. 1956 r. jako proboszcz w Świątkach.

Ks. Stanisław Lachowicz — ur. w 1904 r. w Wilnie, gdzie ukończył szkołę średnią i studia teologiczne. Pracował w Dąbrowie Białostockiej, Nowych Święcianach, Turmontach. Od 1945 r. był proboszczem w Korszach, diecezji warmińskiej, gdzie przyjechał prawie z całą swoją parafią turmoncką. Był dziekanem reszelskim. Zmarł w Kętrzynie w 1967 r. Bezpośrednią przyczyną śmierci było szykanowanie i przesłuchiwania przez SB w Kętrzynie. Poprzez wszechstronną pracę duszpasterską pozostał w pamięci jako wzorowy kapłan i patriota.

Ks. Giedymin Pilecki — ur. w 1903 r. w Brodiszczu na Wileńszczyźnie. Do szkoły średniej uczęszczał w Oszmianie i w Wilnie. Święcenie kapłańskie otrzymał w 1929 r. Pracował w wielu parafiach archidiecezji wileńskiej. Należał do kierownictwa Akcji Katolickiej. W czasie okupacji był aktywnym działaczem Armii Krajowej (pseudonim „Długosz"). Był m.in. twórcą centralnej drukarni Nowogródzkiego Okręgu AK. Wydawał pisma podziemne „Świt", „Echa leśne" i inne. Organizował tajne nauczanie. Posiadał wysokie odznaczenie wojskowe i państwowe. Po wojnie w 1949 r. przeniósł się do diecezji warmińskiej i pracował najpierw jako wikariusz w Kętrzynie i Olsztynie (parafia NSPJ), a następnie proboszcz w Nebrowie Wielkim i Bartoszycach. Od 1954 r. był proboszczem parafii św. Mikołaja i dziekanem w Elblągu. Zginął w wypadku samochodowym pod Butkowem, w 1967 r.

Ks. Wacław Radziwon — ur. w 1914 r. w Grodziszczanach, pow. Sokółka. Na kapłana wyświęcony został w 1940 r. Zaraz po wojnie zgłosił się do pracy w diecezji warmińskiej, gdzie był pierwszym powojennym proboszczem w Kętrzynie. Piastował również funkcje dziekana kętrzyńskiego. Szykanowany przez pracowników SB musiał przejść do parafii Wydminy. Następnie został proboszczem i dziekanem w Giżycku, gdzie zmarł nagle na zawał serca w 1980 r.

Ks. Jan Romejko — ur. 1901 r. w Niemenczynie na Wileńszczyźnie. Święcenie kapłańskie otrzymał w 1927 r. Pracował jako wikariusz parafii Wszystkich Świętych w Wilnie. Następnie był prefektem szkół średnich w Grodnie. Po dwóch latach został proboszczem w Dziśnie a w 1938 — w parafii Łuczaje. Był więźniem sowieckich łagrów. Od 1950 r. pracował w diecezji warmińskiej najpierw jako wikariusz w parafii św. Katarzyny w Kętrzynie. Po kilku miesiącach otrzymał nominację na wikariusza parafii NSPJ w Olsztynie, a następnie od tegoż samego roku jako jej proboszcz. Była to największa parafia olsztyńska. W 1972 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę i do śmierci tj. 1986 r. pomagał w konfesjonacie przy tym samym kościele, gdzie przez długie lata był proboszczem.

Ks. Józef Woźniak — pracował na różnych placówkach duszpasterskich w archidiecezji wileńskiej m.in. był wikariuszem w Ostrej Bramie. Po wojnie przeniósł się do diecezji warmińskiej. Początkowo był wychowawcą kleryków w Ornecie, a następnie proboszczem w Młynarach, Lanchowie. Od 1957 r. był proboszczem w Nebrowie Wielkim, gdzie też zmarł nagle na zawał serca w 1967 r.

Ks. Stanisław Zdanowicz — urodzony w 1906 r. w Rzeszy, pow. Wilno. Święcenie kapłańskie przyjął w 1934 r. Po kilku latach pracy duszpasterskich na Wileńszczyźnie przenosi się do diecezji warmińskiej, gdzie pracował długie lata jako profesor i wychowawca w Warmińskim Seminarium Duchownym. Zmarł w 1978 r.

Ks. Czesław Kulikowski — ur. 1907 r. w Majątku Pachowo k. Grodna. Będąc proboszczem w Łużkach pełnił jednocześnie funkcję kapelana wojsk Korpusu Ochrony Pogranicza. Po wybuchu II wojny światowej przeniesiony został do Białegostoku i mianowany kapelanem miejscowego garnizonu. Brał udział w walkach pod Monte Cassino Po zakończeniu wojny studia kontynuował w Rzymie, a następnie wyjechał do USA. Do kraju wrócił w 1957 r. i został mianowany profesorem prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Białymstoku. Po roku pracy przeszedł do diecezji warmińskiej, gdzie przez 24 lata był kanclerzem Kurii Biskupiej w Olsztynie. Od 1982 r. mieszka jako emeryt w Białymstoku.

Ks. Mieczysław Wojciuk — ur. w 1913 r. w Górze Kalwarii. pow. Grójec. Egzamin dojrzałości złożył w 1935 r. po ukoń-

(Dokończenie na str. 8)

Gawęda Macieja

Chrystus do szkół wraca

Jako człowiek głęboko wierzący, jako katolik z krwi i kości mogłem w niedalekiej jeszcze przeszłości mieć powody do wielkich zmartwień i niepokoju. A to dlatego, że w kościele, dokąd tak gorliwie chodziłem, wśród tych, co zdążali na spotkania z Bogiem, przeważali wyraźnie ludzie starszej daty, podczas gdy młode twarze należały naprawdę do rzadkości. I trudno się temu dziwić. Ateistyczny socjalizm nakazał przecież oddzielić religię od państwa, a szkołę — od kościoła, chełpiąc się wielce wszem i wobec tym osiągnięciem. Już od wczesnego dzieciństwa w główkach młodych budowniczych komunizmu materia miała dominować nad ideą, a właśnie szkoła dwoiła się i troiła, aby to uczynić.

Pierwsza komunia święta, pierwsza i dalsze spowiedzi odbywały się w wielkiej konspiracji. I biada, jeśli to na jaw wychodziło takiemu niewiniątkowi - październiątkowi albo pionierowi, który na każde „bądź gotów!" miał bez zmrużenia oka i jednym tchem odpowiadać „zawsze gotów!". Przysługujących do mszy chłopaków pytano z politowaniem o wszystkie klepki, a przywdziane w anielską biel dziewczynki biorące udział w procesjach przezywano „dewotkami", „kapłankami", „zakrystiankami". Trzeba było mieć odwagę, żeby z takimi kolegować.

Szczególnie zaciekle ateizm grasował między wiejskimi opłotkami, co rusz do tamtejszych szkół zaglądając. Mnożyły się przypadki, kiedy to nauczyciele nie szczędząc fatygi, przed niedzielnymi nabożeństwami dralowali pod kościół, aby zza węgła wytropić, kto z wychowanków w święte progi zdąża, a wzwiąwszy takowych na indeks, prowadzić indywidualne ateistyczne szkolenie. To zresztą wyraźnie przybierało na sile przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Tych, którzy kosztem lekcji szli po opłatek albo malowali pisanki, czekała niebawem ciężka pokuta, kończąca się nieraz nawet wizytą rodziców w szkole. Ba, czasem nauczyciele, aby zmniejszyć liczbę nieobecnych w tych dniach, po prostu tych w dziennikach szkolnych nie odznaczali dla własnego świętego spokoju.

Słowem, czerwony szatan wtedy w ławkach wraz z uczniami, a nie Chrystus zasiadł. Dziś zaczyna być odwrotnie. Już wcale nie po kryjomu dzieci mogą przekraczać progi świątyń, uczyć się katechizmu. Co więcej, po tylu latach nieobecności religia powraca do szkół. Ktoś może mi w tym miejscu powiedzieć: „Ciesz się, Macieju!". I ja się cieszę świadom, że im szybciej Wszechmogący wstąpi w człowieka, tym większa szansa jego zbawienia. Radości tej towarzyszy jednak niepokój. Owszem, mniejszy od tego, jaki mnie toczył, kiedy w kościele podczas nabożeństw nie widziałem młodzieży, ale niepokój.

Powodów do obaw jest co najmniej kilka. Wiadomo, że ziarno, jakim jest Słowo Boże, nie trafi, niestety, na podatne do kiełkowania, bo wyjałowione przez ateizm grunta. Ileż to dzieci, jakkolwiek to jest smutne, przychodzi przecież do szkół z rodzin, gdzie drzwi dla Chrystusa są szczelnie ryglowane. Dla takich spotkania z Bogiem będą na początku spotkaniem z kosmitą, mówiącym w zupełnie niezrozumiałym języku. Bóg na pewno będzie cierpliwy i wyrozumiały. Tylko czy dorównają mu w tym siewcy Słowa Bożego. Przecież w niejednym wypadku znaku krzyża czy też „Ojcze nasz..." wypadnie uczyć zarówno ośmiolatka jak też maturzystę. Z wielkim wyrozumieniem i tolerancją, z benedyktyńską wręcz cierpliwością.

Idealnym wyjściem by było, by czynili to księża i kapłani. Tylko że tych jest stanowczo za mało. Wypadnie sięgnąć więc po świeckich pomocników. W tym kontekście jakże godna przyklasku jest inicjatywa sekcji religii Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL, by wspólnie z proboszczem kościoła św. Ducha oraz Kurią Archidiecezji Wileńskiej zorganizować w listopadzie br. kursy katechetów, pragnących nieść Słowo Boże dla młodzieży szkolnej. Typowani są głęboko wierzący i praktykujący katolicy, którzy przedtem niż wejść do klas sami posięgną tajniki głoszenia Prawdy Bożej. Myślę, iż pod pieczą Stowarzyszenia Katolickiego podobne kursy mogłyby się odbyć również w innych miejscach. Jest to na pewno bowiem najkrótsza, a i najsłuszniejsza droga powrotu religii do szkół.

Te musiałyby na nią czekać. Wraz z odpowiednio wyposażonymi gabinetami, dostosowanymi do obcowania z naszym Panem. Samo zawieszenie na gwoździu, gdzie do niedawna jeszcze wisiał portret Lenina albo innych klasyków marksizmu - leninizmu, krzyża na pewno nie wystarczy. Trzeba pomyśleć o należnych stoiskach, o odpowiedniej literaturze, uwzględniającej wiek dziecka. Nie musi być z tym chyba większych kłopotów. Polska jest przecież za miedzą, a tam o modlitewniki, kantyczki, o „Biblie dla najmłodszych" wcale nie trudno. Spora zresztą ich część z dobrej woli rodaków trafiła na Wileńszczyznę i teraz szkopuł w tym tylko, by nie zalegała bezużytecznie.

Religia trafiła do szkół na zasadzie zajęcia fakultatywnego, co chyba nie jest najszczęśliwsze. Chociażby dlatego, że te odbywają się po czterech, pięciu albo nawet i sześciu lekcjach, kiedy głowy uczniów są już na dobre od nauki zbolałe. Chrystus tymczasem zmusza swych wyznawców do wielkiego skupienia się, do kolosalnego wysiłku myślowego.

Gdybym był ministrem oświaty, zrobiłbym z religii w szkole normalną lekcję. Co innego, że bez wystawiania ocen, bez obowiązkowego uczęszczania na nią. Chrystus przecież, kiedy Dwunastu Apostołów nauczał, nie stawiał im dwój, nie stosował najmniejszego przymusu. Winniśmy o tym pamiętać.

Nie powinniśmy też zapominać o niedalekiej przeszłości, kiedy religia uchodziła za „opium dla ludu", a każdy wierzący budził u władz wielkie podejrzenie. Dziś z wielką skruchą szukamy łask Bożych, jednoczymy się z Chrystusem. Szkoła na pewno może być temu pomocna. Aż strach jednak pomyśleć, że zamiast głębokiego dialogu może zapanować dająca już się zresztą zaobserwować tania moda na wiarę albo swego rodzaju inkwizycja, przy której każdy niezdecydowany zostanie wytykany palcami jako „ateista" lub „bezbożnik". Gdyby się tak stało, pogrążylibyśmy się w grzechu nie do odkupienia.

Chrystus zdąża tymczasem w kierunku szkół. Niech więc otwierają się na oścież ich podwoje, a na Jego powitanie „Bądź pochwalony" zabrzmi zgodne „Na wieki wieków", do którego dołącza się również nigdy nie bezbożny

Wasz MACIEJ

Co ujrzymy na ekranach

• NIEDŹWIADEK • SIDŁA MIŁOSNE •

• **„Niedźwiadek"** — tak się nazywa komedia, którą zrealizował polski reżyser Stanisław Bareja. Zjadliwie wyśmiewa się tu bohatera, który potrafił przekształcić całą Europę w dosyć tanie targowisko. Jest on prezesem klubu sportowego, postacią solidną, spełniającą sumiennie obowiązki służbowe. Wszystko ma gotowe do kolejnej podróży, gdy oto nagle była żona Irena urządza mu kawał i wszystkie plany omal nie biorą w łeb. Jako tako wykręciwszy się z tego, bohater podejmuje działania odwetowe... W obsadzie: S. Tym, B. Burska, K. Pol, K. Kowalewski i inni.

• **„Sidła miłosne"** — to film miłosno-przygodowy, właściwy dla przedstawicieli kina indyjskiego. Główną rolę grają ulubieńcy publiczności Mithun Chakrabort i Rekha. Równolegle z wątkiem miłosnym mamy tu zapierające dech wyścigi, pościgi, bójki, w których, naturalnie, bohater zawsze wychodzi obronną ręką.

N. ANDRIJAUSKIENE

Kapłani Ziemi Wileńskiej na Warmii i Mazurach po 1945 r.

(Dokończenie ze str. 7)

czeniu gimnazjum klasycznego im. J. Słowackiego w Wilnie. W tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie. Z powodu wojny musiał przerwać studia teologiczne i pracował jako robotnik kolejowy w Wilnie. W 1944 r. kontynuował studia i w 1945 r. otrzymał w Wilnie święcenia kapłańskie. Pracował w Oszmianie na Wileńszczyźnie. W 1946 r. przyjechał na Warmię i zaczął pracować jako wikariusz i prefekt szkół średnich w Elblągu. W latach 1948—52 był prefektem studiów konwiktu Niższego Seminarium Duchownego w Elblągu. Odznaczał się gorliwością w pracy duszpasterskiej i katechetycznej. Był długoletnim rektorem, a następnie proboszczem parafii św. Jerzego w Elblągu. Zmarł nagle w 1973 r. i został pochowany na cmentarzu elbląskim.

Ks. Józef Wojtukiewicz — ur. w 1901 r. w Grodnie. Studiował teologię we Francji i Rzymie. Po otrzymaniu dyplomu doktora teologii i filozofii został profesorem w Seminarium Duchownym w Łucku, gdzie wcześniej sam był studentem. Święcenie kapłańskie otrzymał w 1924 r. w Korcu, diecezja łucka. Oprócz pracy naukowej i dydaktycznej w Seminarium Duchownym interesował się laikatem. Należał do prekursorów teologii laikatu i organizował pracę intelektualną — katechetyczną nad polską inteligencją katolicką. Zorganizował seminarium katechetyczne w Wilnie. Przez wiele lat już przed wojną organizował studia stacjonarne i kursy katechetyczne. Zorganizował studium katechetyczne dla świeckich katechetów. Od 1957 r. przeszedł do diecezji warmińskiej, gdzie zorganizował Studium Katechetyczne i prowadził wykłady pedagogiki i katechetyki w Warmińskim Seminarium Duchownym w Olsztynie. Zmarł w ubiegłym roku.

Tę listę księży w ten czy inny sposób związanych z Wileńszczyzną można przedłużać. Godna podziwu jest praca ks. dr. Stanisława Kozakiewicza, który tak skrupulatnie zbadał dzieje duszpasterstwa w relacji Wilno — Olsztyn. Być może wierni naszych stron znali i pamiętają tych księży. Za zmarłych niech zmówią Wieczne Odpoczynienie, a żywym — niech życzą długiego żywota.

Opr. **Krystyna ADAMOWICZ**

P. S. Redakcja służy informacją opracowaną przez ks. St. Kozakiewicza, a dotyczącą losów innych księży związanych z Wileńszczyzną.

TELEWIZJA

SOBOTA, 20 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program dla dzieci. 10.15 — Film fab. dla dzieci. 11.10 — Kreskówka. 11.25 — Film dok. 12.00 — Panorama tygodnia (w jęz. ros.). 12.45 — Koncert życzeń. 13.45 — Spektakl Litewskiej TV. I. Hagerub „Szklanka herbaty z cytryną". 14.55 — Bracia Birżyszki. 15.55 — Film fab. Litewskiej TV „Kameleon". Odc. 1. 17.00 — Sport na świecie. 18.15 — Wierzę w bajki. 19.00 — Wiadomości. 19.15 — Trzy pogadanki z rektorem J. Kubiliusem. 19.45 — Litwa na świecie. 20.15 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — W świecie filmu. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Gramy w detektywa.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.30 — Nasz sad. 8.00 — Kreskówki. 8.25 Film-koncert. 8.55 — Partner. 9.25 — Zwycięzcy. 10.25 — Prognoza. 10.55 — Film fab. „Legenda o Rustamie". 13.15 — Film dok. 14.30 — „Sportloto". 20-lecie. 16.00 — W świecie zwierząt. 17.00 — Panorama międzynarodowa. 17.45 — Kreskówka. 17.55 — Wiadomości z parlamentu Rosji. 18.10 — Klub wesołych i pomysłowych. 20.00 — Czas. 20.40 — Szachowe mistrzostwa świata. 20.55 — Film fab. „Gdy ukończę 54". 22.20 — Służba nowości TV. 22.45 — Program „A". 23.15 — Spektakl TV. 1.10 — Film fab. „Marica".

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Kreskówka. 7.40 — Święto rodziny. 8.20 — Film dok. 9.00 — Rodzina. 10.00 — Wspólnota. 10.30 — Wideokanał „Rosja Radziecka". 16.00 — Postęp. Informacja. Reklama. 16.30 — Collage. 16.35 — Kreskówka. 16.55 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR. 18.50 — Film dok. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Mecz hokejowy weteranów. ZSRR — Szwecja. 20.00 — Czas. 20.40 — Dziennik RN Rosji. 21.40 — Siatkarskie mistrzostwa świata. ZSRR — Japonia. 22.30 — Autorally „Jałta-90". 23.50 — Film fab. „Drobna usługa".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Dla młodych widzów: „Wiatrak" oraz „Wilki morskie" (odc. 3) — serial prod. nowozelandzkiej. 11.40 — „Na zdrowie" — program rekreacyjny. 12.00 — Piłkarska kadra czeka. 12.20 — Wojskowy program publicystyczny. 12.45 — Wędrówki dalekie i bliskie. 13.25 — Z Polski rodem. 13.55 — „Złotowłosa jesień" — program J. Ziółkowskiej o Ziemi Złotowskiej. 14.30 — Telewizyjny magazyn wydawniczy. 14.45 — Magazyn muzyki rockowej. 15.15 — Prawo prawa, czyli co nam grozi. 15.30 — Kabaret. 16.00 — Tele-audio-video. 16.35 — Telewizja z podziemia. „Popiełuszko" — film dok. 17.20 — „Duchy dworu Buxleya" (1) — film fab. prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Siódemka w Jedynce — francuski program satelitarny. 19.55 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. Koncert laureatów. 0.15 — Wiadomości wieczorne. 0.30 — Sportowa sobota. 1.05 — „Nagłe zderzenie" — film sensacyjny prod. USA.

NIEDZIELA, 21 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Kazanie niedzielne. 9.30 — Poranek niedzielny. 11.30 — Kreskówki. 12.00 — Film fab. dla dzieci. 13.00 — Muzyka niedzielna. 13.40 — Pamięć. 14.25 — Film fab. „Kameleon". Odc. 2. 15.25 — Nasz język. 16.15 — **Panorama tygodnia (w języku polskim).** 17.00 — Program religijny. 17.20 — Skupienie. 17.40 — Film dok. 17.55 — Na 110-lecie rzeźbiarza Wincasa Grybasa. 18.30 — Występuje zespół muzyki narodowej „Sutaras". 19.00 — Wiadomości. 19.15 — Trzy pogadanki z rektorem J. Kubiliusem. 19.45 — TV balet. 20.25 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Przegląd wydarzeń tygodnia. 21.45 — Teatr. 22.45 — Widecrock. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Ogłoszenie TV. 23.50 — Dobranoc.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Sport dla wszystkich. 7.15 — Spotkanie. 8.00 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Służę Ojczyźnie. 10.00 — Poranny program rozrywkowy. 10.30 — Klub podróżników. 11.30 — Zdrowie. 12.15 — Kiosk muzyczny. 12.45 — Aerobic. 13.45 — Występuje zespół dziecięcy z Japonii. 14.15 — W świecie bajek i przygód. 15.45 — Godzina dla wsi. 17.00 — Kreskówka. 17.15 — Spektakl według opowiadań A. Awerczenki. 18.55 — Piosenka-90. 20.00 — Czas. 20.40 — Kazanie niedzielne. 21.00 — Serial TV „Mappet Show". Odc. 5—6. 21.50 — Przegląd piłkarski. 22.20 — Okno na Tajwan. 23.10 — Film fab. „Zielony furgon". Odc. 1—2. 1.25 — Cyrk.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna dla dzieci. 7.20 — Kreskówka. 8.00 — Koncert piosenek ukraińskich. 8.25 — Filmy dok. 9.05 — Koncert muzyki fortepianowej. 9.45 — Film dok. 9.55 — Obiektyw. 10.30 — Klub podróżników. 11.30 — Film dok. 12.00 — Siatkarskie mistrzostwa świata. Wenezuela — ZSRR. 12.30 — Świat, w którym żyjemy. 13.25 — Collage. 13.30 — Wideokanał „Rosja Radziecka". 16.00 — Planeta. 17.00 — Studio filmów TV. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Studio filmów TV. 20.00 — Czas. 20.40 — Z archiwów filmów TV. 22.40 — Mistrzostwa świata w zapasach w stylu klasycznym. 23.40 — Autorally „Jałta-90".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

9.55 — Program dnia. 10.00 — Teleranek oraz „Niebezpieczna zatoka" (7) — serial prod. kanadyjskiej. 11.30 — Muzeum d'Orsay (4) — serial dok. prod. francuskiej. 12.25 — Notowania. 12.50 — Wojskowy program publicystyczny. 13.15 — Telewizyjny koncert życzeń. 14.00 — Teatr dla dzieci: Jan Brzechwa — „Księżniczka na ziarnku grochu". 14.35 — Magazyn „Morze". 14.50 — Opowieści Starego Miasta" (3) — film dok. 15.20 — Pieprz i wanilia. 16.00 — Kino muzyczne Kydryńskiego. „Rewia na Broadwayu" — film prod. USA. 17.50 — Antena. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości: M. Bałucki — „Grube ryby". 19.40 — Studio sport. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Spadkobiercy Emmy Harte" (3) — serial prod. angielskiej. 22.05 — 7 dni — świat. 22.35 — Sportowa niedziela. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — „Kabaretowy rok-1989" (2) — fragmenty spektaklu.

PONIEDZIAŁEK, 22 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Koncert muzyki instrumentalnej. 8.50 — Trzy rozmowy z rektorem J. Kubiliusem. 9.20 — Program sportowy. 18.00 — Filmy dok. 18.30 — Uczymy się języka litewskiego. 19.00 — Wiadomości. 19.15 — Miniatury choreograficzne. 19.30 — 01, 02, 03. 20.00 — Studio sportowe. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Szanujmy słowo. 21.35 — Aktualia. 22.05 — Film fab. francuskiej TV „Mozart". Odc. 3. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Dobranoc.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — Serial TV „Amerykańska tragedia". Odc. 1. 8.40 — Kreskówki. 9.15 — Przegląd piłkarski. 9.45 — Fantazje Jeleny Pelediney i inne. 10.20 — W świecie zwierząt. 11.20 — Collage. 11.30 — Czas. 14.30 — Służba nowości TV. 14.45 — Koncert orkiestry dętej Teatru Wielkiego ZSRR. 15.10 — Obiektyw. 15.45 — Godzina dla dzieci. 16.45 — Rynek w Niemczech. 17.30 — Czas. 18.00 — Kreskówka. 18.10 — Film dok. 18.40 — Aktualny wywiad. 18.50 — Serial TV „Amerykańska tragedia". Odc. 1. 20.00 — Czas. 20.40 — Collage. 20.45 — Spektakl Tatarskiego Państwowego Teatru Akademickiego. Cz. Ajtmatow „Szafot". 23.25 — TV film „Duenna". 0.55 — Mistrzowie ekranu. 2.45 — Koncert.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.45 — Kreskówka. 7.35, 8.35 — Fizyka dla kl. X. 8.05 — Język włoski. 9.05 — Mama, tata i ja. 9.35. 10.40 — Biologia dla kl. VII. 9.55 — Pedagogika dla wszystkich. 11.00 — TV film „I podróżny odwrócił się"... 12.10 — TV film dok. 16.00 — Międzynarodowy turniej koszykarski „MacDonald". 16.40 — Studia TV miast RFSRR. 17.30 — Czas. 18.00 — Koncert orkiestry rosyjskich instrumentów ludowych. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — TV film dok. 19.30 — Zapraszają Władimir Spiwakow i „Wirtuozi Moskwy". 20.00 — Na sesji Rady Najwyższej ZSRR. 21.40 — Dziennik sesji Rady Najwyższej RFSRR. 22.40 — TV film fab. „Ciche mieszkanie".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

16.55 — Program dnia. 17.00 — Wiadomości. 17.10 — Video-Top. 17.20 — LUZ — program nastolatków. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — „Gry wojenne" — publicystyka międzynarodowa. 19.00 — „Rodzina Kanderów" (5) — serial prod. TP. 20.00 — „10 minut". 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr Telewizji: Allan Ayckbourn — „Mały rodzinny interes". 22.55 — W sejmie i senacie. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — „Rawa Bluess-90" (2) — program muzyczny.

Kalendarium

★ Sobota (20.X) jest 293 dniem 1990 r. Do końca roku 72 dni.

★ Znak Zodiaku — Waga (23.IX—23.X).

★ Imieniny: sobota — Ireny, Jana, Witalisa, Kleopatry; niedziela — Celiny, Urszuli, Hilarego, Jakuba; poniedziałek — Józefiny, Kordulii, Filipa, Marka.

★ Wschód Słońca — 6.58, zachód — 17.10. Długość dnia 10 godz. 12 min.

• • •

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 października zachmurzenie zmienne, wiatr zmienny, umiarkowany, bez opadów, temperatura 14—19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy 0—6 stopni mrozu, w dzień 2—7 stopni ciepła.

NASZ DZIENNIK — W KAŻDEJ POLSKIEJ RODZINIE, W KAŻDYM POLSKIM DOMU, WSZĘDZIE TAM, GDZIE SIĘ MÓWI I CZYTA PO POLSKU!

Kontynuujemy konkurs o honorowe miano „Przyjaciela „Kuriera Wileńskiego"

Do naszego konkursu włączają się coraz to nowi uczestnicy. O wielu z nich już informowaliśmy naszych czytelników. Niedawno swój udział w konkursie zgłosili: nauczycielka z Miednik **Irena Skórko**, która już zaprenumerowała „K. W." 20 osobom, pani **Franciszka Sawicka** z Wilna załatwiła prenumeratę 15 osobom. Aktywnie włączyła się do prenumeraty pani **Alicja Klimaszewska**, która w dziale polskim wileńskiej księgarni „Przyjaźń" bezinteresownie przyjmuje prenumeratę na nasz dziennik i inne wydania polskie, ukazujące się w republice. Dużo zrobił w sprawie prenumeraty, szczególnie do ościennych z Litwą rejonów Białorusi, gdzie tradycyjnie mieliśmy sporo czytelników, pan **Ludwik Ilcewicz**.

Codziennie poczta dostarcza nowe listy od czytelników z podtwierdzeniem uczestnictwa w konkursie. W niektórych są prośby o powtórzenie warunków konkursu. Z przyjemnością to czynimy.

WARUNKI KONKURSU

Konkurs, który stał się już tradycyjny, trwa do dnia zakończenia prenumeraty, tzn. **do 1 listopada br.** Mogą w nim uczestniczyć wszyscy chętni, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Za czynny udział w akcji prenumeraty 1991 roku będą **honorowani listonosze, kierownicy oddziałów łączności, poczt, którzy utrzymają lub zwiększą tegoroczny poziom prenumeraty według stanu na 1 września 1990 r.** Wysokość nagrody pieniężnej oraz przedmiotowej będzie uzależniona od ilości pozyskanych prenumeratorów oraz terminów, na jakie załatwiona została prenumerata.

Podsumowanie konkursu odbędzie się na podstawie liczby zaprenumerowanych egzemplarzy we własnym rewirze każdego listonosza oraz w urzędzie pocztowym.

Wartościowe nagrody przedmiotowe czekają na biorących aktywny udział w akcji prenumeraty **przedstawicieli Kół ZPL, Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych Polaków, innych organizacji polskich w republice i poza jej granicami, społecznych kolporterów w mieście i terenie — w zespołach pracowniczych, szkołach, domach kultury, innych placówkach i instytucjach.**

Liczymy na aktywny udział w konkursie nie tylko Czytelników z Litwy, ale również z Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Kazachstanu, RFSRR, z innych miejsc ZSRR.

Uczestnicy konkursu o honorowe miano „Przyjaciela „Kuriera Wileńskiego" powinni do 1 grudnia br. przesłać lub doręczyć osobiście do redakcji listę z wykazem nazwisk osób, którym załatwiono prenumeratę. Wykaz ten potwierdzają kwity ze stemplami oddziałów „Lietuwos Spauda" lub „Sojuzpieczati" z innych republik, urzędów łączności i poczt.

Obowiązuje wzór:

Ja (imię, nazwisko, adres), biorąc udział w konkursie o honorowe miano „Przyjaciela „Kuriera Wileńskiego" zachęciłem do prenumeraty następujące osoby:

1. Imię, nazwisko, adres, numer kwitu.
2. ....
3. ....

Zalecamy wszystkie wykazy z kwitami wysyłać tylko listami poleconymi na adres redakcji: 232019 Wilno, al. Kosmonautów 60, „Kurier Wileński" z dopiskiem na kopercie „Konkurs „Przyjaciel „Kuriera Wileńskiego".

Z wykazem i kwitami również można się zgłosić osobiście do redakcji (pokój 1104, tel. 42-79-97) w godzinach pracy oprócz soboty i niedzieli. Tu też można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące bieżącej prenumeraty.

Redakcja gwarantuje po sprawdzeniu zwrot wszystkich otrzymanych kwitów.

Zwycięzcy konkursu zostaną bohaterami publikacji, które zamieścimy na naszych łamach.

Szanowny Przyjacielu! Jeżeli chcesz otrzymać nasz dziennik jutro, zaprenumeruj go dzisiaj! Zaprenumerowałeś sam, zachęć do tego innych 1+1+1...

REDAKCJA „KURIERA WILEŃSKIEGO"

FILATELISTA

poszukuje

kopert z lat 1919/21 ze znaczkami Litwy Środkowej i Polskiej Poczty Polowej oraz z okresu jesieni 1939 roku, gdy znaczki polskie równolegle były jeszcze w obiegu ze znaczkami ZSRR oraz Litwy. Proszę o poważne oferty na materiał historyczno-filatelistyczny.

Zwracać się, Wiesław Gruszczyk, 460 Chieftan Circle, Mississauga, Ont. L4Z 3A6, Canada.

(Zam. Nr. 43547)

Zbigniew BALCEWICZ
Redaktor